

Wizyta sekretarza KC Komunistycznej Partii Grecji

Na zaproszenie KC PZPR wczoraj przybył do Warszawy z kilkudniową wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji — Kostas Kolijanis w towarzystwie członka biura politycznego KC KP Grecji — Panajotisa Mawromatisa. (PAP)

Ambasador PRL w ChRL u M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął wczoraj no wo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Chińskiej Republice Ludowej Franciszka Stachowia ka. (PAP)

Spotkanie Nixon — Gromyko

Wczoraj w Waszyngtonie odbyło się spotkanie prezydenta Stanów Zjednoczonych, R. Nixona z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, A. Gromyko.

Romowy dotyczyły sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza problemów Bliskiego Wschodu i Indochin. (PAP)



W Jordanii dochodzi codziennie do starć

W północnej Jordanii doszło w środę do nowych starć między armią królewską a partyzantami palestyńskimi. Jak informuje agencja Reuters, wieczorem podano do wiadomości, że w czasie starć ranny został obserwator z ramienia Międzyarabskiej Komisji Nadzorczej oraz zginął kapitan palestyńskiej organizacji „Al-Assifa”. Nie podano nazwiska ani narodowości rannego obserwatora Komisji Międzyarabskiej. Został on postrzelony w głowę, jednakże jego stan nie jest poważny. Według źródeł palestyńskich obserwator został trafiony w chwili, gdy jego grupa podjęła interwencję w celu powstrzymania starć zbrojnych. (PAP)

89 paryska konferencja w sprawie Wietnamu

W czwartek na Avenue Kleber w Paryżu odbyło się kolejne 89 plenarne posiedzenie czterogodzinnej paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu. PAP

Samolot amerykański naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR

Agencja TASS podaje: 21 października amerykański samolot wojskowy naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR i wylądował na lotnisku w pobliżu miasta Leninsk (Armenia). Samolot był w dobrym stanie technicznym. Na jego pokładzie znajdowały się 4 osoby: amerykański generałowie Scherrer i McQuarrie, major lotnictwa amerykańskiego — pilot samolotu Russel oraz pułkownik turecki Deneli. Wszyscy są zdrowi.

Kompetentnym organom radzieckim powierzono zbadanie okoliczności związanych z naruszeniem przez wymieniony samolot sił lotniczych USA granicy państwowej ZSRR. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
23
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 252 (8296)
Cena 50 gr

Poszukiwanie pokojowego rozwiązania sporów zgodnie z zasadami Karty NZ

Komunikat Rady Bezpieczeństwa ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się w środę posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, w którym po raz pierwszy udział ministrowi spraw zagranicznych krajów wchodzących w skład Rady.

Po obradach opublikowano komunikat końcowy informujący, że na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa sekretarz generalny ONZ złożył oświadczenie na temat sytuacji międzynarodowej. Przedstawiciele państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa dokonali wymiany poglądów na sprawy dotyczące światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Komunikat podkreśla, że podczas dokonywania przeglądu zagadnień rozpatrywanych przez Radę Bezpieczeństwa członkowie Rady przeprowadzili także konsultacje na temat możliwości przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Potwierdzili oni swoje przekonanie, że Rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku powinna być utrzymana i zrealizowana we wszystkich jej częściach.

Jeśli chodzi o rozpatrywanie przez Radę Bezpieczeństwa problem południa Afryki — stwierdza komunikat — to członkowie Rady potwierdzili, iż są zdecydowani kontynuować poszukiwanie środków możliwych do realizacji w praktyce, zgodnych z Kartą NZ, które pozwoliłyby narodom tego rejonu korzystać z nieodłącznego prawa do samookreślenia oraz z podstawowych praw człowieka w warunkach wolności i godności.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa podkreślili — stwierdza komunikat — że należy jeszcze bardziej umocnić zdolność Rady do skutecznego działania na rzecz utrzymania światowego pokoju i bezpieczeństwa. Są oni zgodni, że odbywanie okresowych posiedzeń ministrów w myśl punktu 2 artykułu 28 Karty NZ, jest ważnym krokiem w tym kierunku. Porozumieli się oni też w sprawie zbadania możliwości dalszej poprawy metod działania Rady Bezpieczeństwa w celu przyczynienia się

do pokojowego uregulowania konfliktów.

Komunikat zaznacza, że uwzględniając główną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa za utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa członkowie Rady podkreślili istotne znaczenie jak najszybszego osiągnięcia porozumienia co do głównych zasad przyszłych operacji zmierzających do utrzymania pokoju zgodnie z Kartą NZ.

Data kolejnego okresowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — informuje komunikat — zostanie ustalona w drodze konsultacji między członkami Rady. (PAP)

Rząd francuski przeciw sprzedaży broni

Jak podaje agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou oświadczył prezydentowi Zambii dr. Kennethowi Kaunda, że rząd francuski wyda zakaz sprzedaży obcym państwom broni, która mogłaby być użyta przeciwko ruchom wyzwoleniowym.

Oświadczenie to prezydent Pompidou złożył w rozmowie z prezydentem Kaundą w Pałacu Elizejskim. (PAP)

Odznaczenia dla łącznościowców

Z okazji Dnia Łącznościowca, wielu zasłużonych pracowników i działaczy Poczty okręgu poznańskiego i zielonogórskiego otrzymało wczoraj odznaczenia państwowe i medale.

W imieniu Rady Państwa wiceminister łączności — Wacław Cebula udekorował 6 osób Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Józef Majchrzak, Tadeusz Marchlewski, Jan Nowak, Józef Reguła i Stanisław Szargan. Szósty z odznaczonych Kazimierz Borecki, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski na centralnej akademii w Warszawie.

3 osoby otrzymały Złoty Krzyż Zasługi, 11 — srebrny, a 10 — brązowy.

Złote Odznaki „Zasłużonego Pracownika Łączności” otrzymało 12 osób, 34 osoby otrzy-

mały srebrne odznaki, a 8 — brązowe.

Szef Wojewódzkiego Sztabu

Dokończenie na str. 2

rozwój stosunków między KPCz i SED oraz CSRS i NRD, a także niektórych problemów międzynarodowych.

Uprawdzenie samolotu

W nocy ze środy na czwartek uprowadzono samolot kostarykańskich linii lotniczych, kursujący na liniach krajowych. Pilota sterorzyrowano i kazano mu udać się na Kubę.

Na pokładzie samolotu typu „Curtis C-46” znajdowało się 27 pasażerów.

Nixon a sprawa Afryki

Prasa amerykańska komentuje postępowanie prezydenta Nixona, który uchylił się od spotkania z prezydentem Zambii Kennethem Kaundą, podczas pobytu tego ostatniego w Stanach Zjednoczonych w związku z Jubileuszową Sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na ogół uważa się to za dowód lekceważącego stosunku Białego Domu do problemów kontynentu afrykańskiego.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że na proponowanym spotkaniu Kenneth Kaunda miał reprezentować nie tylko Zambię, lecz również Organizację Jedności Afrykańskiej.

Zadania partyjnych pracowników nauki

Narada aktywu wyższych uczelni

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się narada partyjnego aktywu poznańskich wyższych uczelni, na której omówiono zadania partyjnych pracowników nauki w pracy naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej. Dyskutowano problemy ściśle związane z trwającą kampanią sprawozdawczo-wyborczą PZPR; celem kampanii na wyższych uczelniach jest bowiem dalsze uaktywnienie działalności organizacji partyjnych.

W naradzie uczestniczyli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW PZPR — Romuald Jezierski i sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak.

Naradę zabrał R. Jezierski, a referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jan Wojtaszek. Obok szeregu problemów referat zawierał myśl, że w obecnym okresie reorganizacji i unowocześniania pracy wyższych uczelni — co ma na celu głównie zwiększenie ich efektywności gospodarczej oraz intensyfikację działalności wychowawczej — na partyjnych pracownikach nauki spoczywa szczególna odpowiedzialność. Ich działanie bowiem zapewnia systematyczne przeobrażanie stylu pracy uczelni, zapoczątkowane zmianami strukturalnymi (m. in. utworzenie instytutów). W pracy tej chodzić będzie głównie o nacisk na jakość, o maksymalne wykorzystanie istniejącego potencjału materialnego i kadrowego, o skuteczność badań i ich przydatność dla przemysłu.

Dbłość o jakość spowoduje też zmniejszenie ilości nauko-

wych tematów — na rzecz zwiększenia ich obsługi i tworzenia większych zespołów naukowo-badawczych. Tróską partyjnych pracowników naukowych jest też stosowanie rzetelnych i merytorycznych

Dokończenie na str. 2

Popularna w szerokich kręgach naszych Czytelników kampania



zorganizowana przez Prezydium Rady Narodowej Poznania, „Głos Wielkopolski” i „Express Poznański” przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu — budzi coraz większe zainteresowanie, tym bardziej, że dość wyraźne oznaki poprawy w organizacji zaopatrzenia da ją się łatwo zaobserwować.

Dzisiaj stronę 3 „Głosu” poświęcamy tym problemom w myśl hasła: „POZNAŃ MIASTEM WZOROWEGO HANDLU”.

Ostatnie dni VIII Konkursu Chopinowskiego

Finałisti VIII Konkursu Chopinowskiego stanęli wczoraj do „rozgrywek” o najwyższą stawkę, jaką jest tytuł laureata tej wielkiej imprezy. Przez najbliższe dni słuchać będziemy dwunastu uczestników III etapu, występujących w czteroseminalnych grupach. W tym etapie obowiązuje wykonanie tylko jednego utworu — tzn. jednego z dwóch koncertów fortepianowych Chopina. Spośród dwunastu finalistów większość upodobała sobie koncert e-moll, którego wysiłku chamy 7 razy.

W pierwszej grupie pianistów występujących w III etapie znaleźli się dwaj Amerykanie Emanuel Ax i Eugene Indjic, Japonka Ikuko Endo oraz młoda radziecka artystka — Natalia Gawrilowa.

PAP

Zagraniczni eksperci górnictwa na Śląsku

Wczoraj przybyli na Śląsk specjaliści górnictwa z 15 krajów — uczestnicy XXVI posiedzenia międzynarodowego komitetu organizacyjnego światowych kongresów górniczych, które odbywało się w Warszawie. Eksperci z dziedziny górnictwa w czasie trzydniowego pobytu w województwie zwiedzają m. in. Główny Instytut Górnictwa w Katowicach, kopalnię „Lenin”, doświadczalną kopalnię „Barbara” oraz nowe obiekty górnicze w Rybnickim Okręgu Węglowym.

PAP

Los J. Crossa nadal niepewny

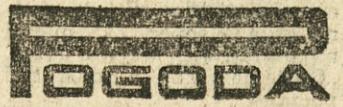
List Frontu Wyzwolenia Quebecu zawierał tylko oskarżenie rządu

W Kanadzie w dalszym ciągu trwają poszukiwania sprawców morderstwa ministra Laporte'a oraz porwanego dyplomaty brytyjskiego Jamesa Crossa. Premier rządu prowincjonalnego Quebecu Bourassa pozostaje w stałym kontakcie z Ottawą i Montrealem, aby informować na bieżąco o sytuacji.

W środę po południu policja otrzymała telefon, w którym informowano, że w mieście Chateauguay położonym na prawym brzegu rzeki Św. Wa wryńca około 20 km od Montrealu znajduje się komunikat „Frontu Wyzwolenia Quebecu”. Policja przeszukała miasto i znalazła list, który może pochodzić od porywaczy Jamesa Crossa. Na razie nie ujawniono treści listu. Nie podano też, czy dotyczy on uwolnienia Crossa.

Bezpośrednio po porwaniu Crossa i Laporte'a porywacze zasypywali policję różnego rodzaju komunikatami i listami podającymi warunki uwolnienia porwanych. W ostatnią sobotę podrzucono je-

Dokończenie na str. 2



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami, zwłaszcza w południowo-wschodniej części kraju opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 st. do 8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

Obrady komisji do spraw amerykańskich zbrodni wojennych

Wczoraj rozpoczęły się obrady międzynarodowej komisji do spraw badania amerykańskich zbrodni wojennych w Wietnamie. Biorą w nich udział wybitni prawnicy, uczeni i działacze społeczni wielu krajów świata.

Przewodniczącym komisji wybrany został znany szwedzki działacz społeczny Gunnar Myral.

Prezydent Turcji w Berlinie Zach.

Przebywający z wizytą w NRF prezydent Turcji, Cevdet Sunay, przybył w czwartek do Berlina Zachodniego, gdzie zatrzyma się 5 godzin. Na lotnisku Tempelhof prezydenta powitał burmistrz, premier Klaus Schuetz i przedstawiciele mocarstw zachodnich w Berlinie Zachodnim.

Delegacja El-Fatah w Bagdadzie

Do Bagdadu udała się delegacja organizacji El-Fatah, aby nawiązać „na nowych zasadach” stosunki między władzami irackimi a Palestyńczykami. Na czele delegacji stoi Kamal Adwan, który

Współdziałać na rzecz umocnienia pokoju

Wystąpienie min. A. Gromyki na forum ONZ

Występując w środę na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko omówił podstawowe problemy międzynarodowe.

Poruszając problem wietnamski, Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki popiera propozycje Tymczasowego Rządu Republiki Wietnamu Południowego i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu.

Gromyko podkreślił, że równie ważnym jest zapewnienie w Bliskim Wschodzie należytego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich. Należy osiągnąć porozumienie w sprawie ustanowienia pokoju o warunkach poszanowania i uznania suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej wszystkich państw Bliskiego Wschodu.

Gromyko wskazał, że należy bezwzględnie wznowić misję Jarringa. W sprawie ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie winny wnieść swój wkład 4 mocarstwa — stali członkowie Rady Bezpieczeń-

stwa oraz inne państwa reprezentowane w Zgromadzeniu Ogólnym NZ.

Mówiąc o problemie bezpieczeństwa europejskiego, minister Związku Radzieckiego podkreślił, że w ostatnim okresie wystąpiły wyraźne oznaki tego, że w rozwoju wydarzeń na kontynencie europejskim zarysował się zwrot w pozytywnym kierunku. Podkreślił on wielkie znaczenie rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim i Francją. Ważne znaczenie ma także fakt, iż w rezultacie wspólnych wysiłków podpisano między ZSRR i NRF układ, który uznano na całym świecie za akt o wielkim znaczeniu.

Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne przedstawiły do rozpatrzenia na obecnej sesji projekt deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego, w którym uwzględnione zostały propozycje i życzenia wielu państw.

Według opinii rządu Związku Radzieckiego, w najbliższym czasie należałoby osiągnąć porozumienie o wstrzymaniu produkcji i zniszczeniu chemicznych i bakteriologicznych środków prowadzenia wojny. Wychodząc z tego założenia kraje socjalistyczne przedkładały do rozpatrzenia

Zgromadzenia Ogólnego NZ odpowiedni projekt konwencji międzynarodowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Gromyko wypowiedział się za przywróceniem Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ oraz za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Korei Południowej, jak również domagał się rozwiązania oświatowej tak zwanej komisji ONZ do Spraw Zjednoczenia i Odnowy Korei.

Związek Radziecki — oświadczył na zakończenie swego wystąpienia Gromyko, wierzy w możliwości ONZ, w jej zdolności współdziałania na rzecz umocnienia pokoju.

PAP

W trosce o zdrowie młodzieży

Praca szkolnej służby zdrowia, środki zmierzające do poprawy opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą, były przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury oraz Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych.

W roku szkolnym 1969/70 ponad 470 tys. przedszkolaków i uczniów różnych typów szkół korzystało lub winno korzystać ze świadczeń szkolnej służby zdrowia. Mimo niewątpliwych osiągnięć w porównaniu z latami poprzednimi, opieka lekarsko-higieniczna nad dziećmi i młodzieżą nie zawsze była wystarczająca. Były i takie powiaty, jak np. wolsztyński, międzychodzki, gnieźnieński, w których nie objęto tą opieką sporej grupy młodzieży. Najbardziej po macoszemu traktowane były internaty. (bw)

Ludność świata w statystyce

Jeśli tempo przyrostu ludności świata utrzyma się na obecnym poziomie, liczba mieszkańców naszego globu podwoi się do roku 2006, osiągając 7 miliardów, mimo wyraźnego spadku przyrostu naturalnego poczynając od 1960 r.

Przewidywania specjalistów ONZ opublikowano w dorocznym raporcie na temat ewolucji demograficznej świata. Raport zawiera kompletną informację w tej dziedzinie według stanu z lipca 1969 r.

W lipcu ub. r. ziemię zamieszkiwało 3 mld 552 mln ludzi, z tego 56 procent mieszkało w Azji, 13 proc. w Europie, 9,7 proc. w Afryce, 7,8 w Ameryce Łacińskiej, 6,7 proc. w Związku Radzieckim, 6,3 w Ameryce Północnej i pół procenta w Oceanii.

Stanowi to wzrost o 69 mln ludzi w porównaniu z lipcem 1968. Przyrost naturalny wynosi więc w skali rocznej 1,9 proc. — skala przyrostu nie zmienia się od trzech lat.

Zi wydanie rocznika statystycznego ONZ przynosi także listę państw i krajów o największej liczbie mieszkańców. ChRL stoi w dalszym ciągu na czele z 740 mln mieszkańców. Na drugim miejscu plasuje się Indie z 537 mln, na trzecim Związek Radziecki — 240 mln.

Jeśli chodzi o największe miasta na świecie, to Tokio znajduje się daleko przed wszystkimi innymi miastami, licząc ponad 9 mln mieszkańców w 1968 roku. Nowy Jork — 7 mln 964 tys., a Londyn — 7 mln 763 tys.

Stopa urodzin — stwierdza publikacja ONZ — zmniejszyła się wyraźnie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wynosi ona obecnie 33 narodzin na tysiąc osób. W 1965 wynosiła 34—35 narodzin, a w 1960 — 35—36 narodzin na tysiąc osób. Zmniejsza się również śmiertelność. Z 16 zgonów na tysiąc osób w 1965 spadła do 14 w ubr.

Wśród krajów o największym przyroście naturalnym raport wymienia kolejno Pakistan, Jordanię, Laos i Tanzanię. Stopa urodzin w Pakistanie wynosi 49 na tysiąc mieszkańców, co stanowi trzy razy więcej niż w krajach Europy Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Jeśli chodzi o wielodzietność kobiet, która jest jednym z czynników określających ewolucję demograficzną, kraje arabskie, a przede wszystkim Jordania i Bahrajn, znalazły się na czele listy z przeciętną 5 dzieci na jedną matkę.

Raport ONZ przynosi także dane dotyczące dzieci nieślubnych. Zdaniem specjalistów ONZ, 70 proc. dzieci urodzonych w Ameryce Łacińskiej i na wyspach Morza Karaibskiego to dzieci nieślubne. W Europie procent ten waha się od 1,1 proc. w Grecji do 30 proc. na Islandii. W USA rodzi się 9,7 nieślubnych dzieci, a w Kanadzie 8,3 proc.

W większości krajów zaznacza się dalszy spadek śmiertelności niemowląt. Głównymi przyczynami zgonów w najbardziej rozwiniętych krajach świata są przede wszystkim choroby serca i układu krążenia oraz rak. Jeśli chodzi o kraje rozwijające się, ustalenie głównych przyczyn śmierci nie jest możliwe.

Najbardziej długowieczne są Szwedki i Holenderki. W krajach tych średni wiek kobiet wynosi 76 lat. Francuzki i Norweżki żyją przeciętnie o rok krócej.

Przeciętna długość życia kobiet w takich krajach jak Czad, Gwinea i Górna Wolta wynosi zaledwie 38 lat. Szanse dożycia 70 mają „statystyczne kobiety” w 40 krajach na 125 zbadanych, ale tylko w 5 krajach świata wieku tego dożywa przeciętny statystyczny mężczyzna: w Szwecji, Norwegii, Danii, Islandii i Holandii. (PAP)

Narada aktywu wyższych uczelni

Dokończenie ze str. 1

kryteriów oceny pracy naukowców. Wzmocniona opieka nad najzdolniejszymi oraz socjalistyczne wychowanie studentów, zwiększyło potrzebę pedagogizacji kadry naukowej.

W ciągu wielogodzinnej dyskusji występowali przedstawiciele organizacji partyjnych po szczególnych uczelni, ustosunkowując się do działalności aktywu partyjnego w środowiskach uczelnianych, oceniając jego dotychczasową pracę i stan upartyjnienia. Zwracano uwagę na potrzebę umacniania autorytetu pracowników partii.

W dyskusji zabrał głos A. Werblan, pozytywnie oceniając pracę poznańskich wyższych uczelni w skali kraju i zwracając uwagę na szczególne znaczenie obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ze względu na okres reform w wyższych uczelniach. Mają one na celu maksymalne wykorzystanie doświadczeń, lecz słabo związanej jeszcze z gospodarką potencjału naukowego.

Narada zakończyła się wystąpieniem R. Jezierskiego, który nakreślił główne kierunki działań dla partyjnych pracowników nauki, m.in. w wypracowywaniu zadań dla wyższych uczelni w dziedzinie umacniania więzi nauki z praktyką, oraz w pracy wychowawczej w środowisku studentckim. (mb)

Odznaczenia łącznościowców

Dokończenie ze str. 1

Wojskowego, generała brygady — Andrzeja Porajskiego wręczył 3 osobom brązowe medale „Za Zasługi dla Obrony Kraju”. 14 osób otrzymało Odznaki Honorowe m. Poznania, 13 — Odznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a 14 — „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”. Ponadto 19 pracowników przyznano tytuły i odznaki „Zasłużonego Przetwórcy Pracy Socjalistycznej”, 1 osoba otrzymała tytuł i odznakę „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji” i 2 tytuły i odznaki „Racjonalizatora Produkcji”.

Również wczoraj z okazji Święta Łącznościowców odbyła się akademie w Auli Uniwersyteckiej. (wn)

Odznaczenia państwowe dla działaczy ZZ Pracowników Państwowych

W siedzibie CRZZ odbyła się wczoraj dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy ZZ Pracowników Państwowych i Społecznych, reprezentujących m. in. pracowników rad narodowych, instytucji finansowych i bankowych, wymiaru sprawiedliwości, ubezpieczeń społecznych. Wśród odznaczonych liczną grupę stanowili działacze związku z ziem zachodnich i północnych.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano przewodniczącego ZG ZZPPiS — Wacława Pawlikę, a Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — wiceprzewodniczącego ZG ZZPPiS — Jana Boguckiego.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: b. pracownik prezydium RN m. Łodzi, obecnie emeryt — Józef Hechlinger, kierownik wydziału w Prezydium PRN w Wałbrzychu, przewodnicząca Rady Zakładowej — Aniela Makowska, przewodniczący Rady Nadzorczej ZUS w Łodzi — Edward Miller, zastępca dyrektora oddziału ZUS w Poznaniu — Leszek Moździanowski, naczelnik Wydziału Kredytów Oddziału NBP w Gorzowie Wlkp. — Władysław Nowicki, dyrektor NBP w Warszawie — Franciszek Rokicki.

Los J. Grossa niepewny

Dokończenie ze str. 1

denasty kolejny komunikat na ko rytarzu jednego z budynków w Montrealu. Znajdowały się tam m. in. dwa odrębne listy Grossa. Komunikat tamten podzuczono w kilka godzin po odnalezieniu zwłok Laporte'a.

Władze bezpieczeństwa Quebecu stwierdziły, że list znaleziony w śródmieściu w Chateauguay, niedaleko Montrealu, okazał się znowu niewybrany żartem. List ten, o którym zawiadomił policję telefonicznie anonimowy informator, oskarżał jedynie „zbrodnicze władze” i nie zawierał żadnych wskazówek, dotyczących osoby Grossa.

W czwartek rano policja zwolniła około 20 osób spośród zatrzymanych ostatnio. Rzecznik władz bezpieczeństwa w Quebecu nie chciał odpowiedzieć na pytanie, ile osób zostało dotychczas aresztowanych, a ile zwolnionych. Minister sprawiedliwości Quebecu, Choquette, oświadczył, że powołano ekipę oficerów śledczych i prokuratorów, którzy przestudiują dossier wszystkich zatrzymanych w możliwie najkrótszym czasie i że wkrótce nastąpią dalsze zwolnienia.

Kanadyjski minister d/s gospodarczego rozwoju regionów, Marchand, oświadczył w wywiadzie radiowym, że według informacji posiadanych przez rząd, federalny „Front Wyzwolenia Quebecu” planował całą serię uwrażeń, zabójstw i zamachów bombowych w celu zdezorganizowania wyborów municypalnych w Montrealu, które mają się odbyć 25 bm. Ta właśnie okoliczność skłoniła rząd do zastosowania drastycznych kroków i wprowadzenia stanu wyjątkowego po zwróceniu się do pomocy władz prowincjonalnych Quebecu i zarządu miejskiego Montrealu.

Zdaniem ministra, nastroje w Quebecu uległy obecnie poprawie, poprzednio bowiem mieszkańcy prowincji byli wyraźnie zastraszeni. (PAP)

W sobotę wyrok w procesie T. Gnata

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy wznowiono proces przeciwko Tadeuszowi Gnатовi, b. wicedyrektorowi departamentu w Ministerstwie Zdrowia.

Jest on oskarżony o sprawozdanie z chęci zysku — w latach 1961—65 do Polski leku niesprawdzonego pod względem przydatności w lecznictwie psychiatrycznym. Podkreślając wysoką szkodliwość społeczną czynów oskarżonego, prokurator Wiesław Bardona zażądała wymierzenia T. Gnатовi kary 8 lat pozbawienia wolności, grzywny 100 tys. zł oraz pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Wczoraj w toczącym się w dalszym ciągu procesie przeciwko Tadeuszowi Gnатовi, zakończyły się przemówienia stron. Przemawiał drugi obrońca oskarżonego adwokat Tadeusz de Virion, Sąd udzielił również głosu oskarżonemu T. Gnатовi.

Wyrok zostanie ogłoszony 24 bm. (PAP)

W ostatnim numerze hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” ukazało się dziwne ogłoszenie. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że chodzi tu o reklamę firmy filatelistycznej. Reprodukowane znaczki nie są jednak przypadkowe.

Na czołowym miejscu umieszczono tam znaczek z podobizną samego Adolfa Hitlera. Nie brak też tam znaczka z podobizną Ernsta Reutera (były burmistrz Berlina Zachodniego), oraz z rysunkiem Bramy Brandenburskiej. Tekst ogłoszenia jest natury politycznej. Tuż pod znaczkami pocztowymi grubą czcionką złożono pytanie pod adresem miasta Berlin, a które brzmi: „Berlinie — co zrobisz teraz?” Potem czytamy coś, co ma być rodzajem odpowiedzi na to pytanie. W tonie lirycznym stwierdza się tam: „Na początku było miasto. Potem centrum Niemiec. Później bastion wolności. I zawsze jest dumny, że jest się berlińczykiem. Dziś jest wprawdzie Berlin i Niemcy. Ale — dwa państwa z wieloma centrami”.

Pogrobowcy Hitlera

Korespondencja Interpress z Berlina

Dalej w tym stylu: oczywiście fakty, jak ten, iż Berlin jest podzielony a następnie, że stwarza to szansę zarówno dla Berlina, jak i dla Niemiec. Używając języka charakterystycznego dla wróżbitów, autor tekstu ogłoszenia mówi: „Może znów Berlin będzie na początku historycznego procesu”, który, jak trzeba się domyślić, doprowadzi do zjednoczenia Niemiec. Zapamiętaj na przyszłość, wzywa autor: „Gdzie jest koniec musi być początek”.

Dopiero po lekturze tekstu ogłoszenia można zrozumieć, że anonimowy autor nie przypadkowo zamieścił znaczek z podobizną Hitlera i Hindenburga. Znaczkę i tekst są krótkim wykładem historii. Po znaczku z Hitlerem i Hindenburgiem następuje bowiem znaczek przedstawiający ro-

botnika i chłopkę (kleśka z 1945 roku), potem znaczek z podobizną burmistrza Berlina Zachodniego z okresu zimnej wojny Ernsta Reutera i na koniec znaczek z widokiem Bramy Brandenburskiej (symbol podzielonego miasta). To jest właśnie ten koniec, który ma być początkiem drogi prowadzącej, co jest logiczne, do nowego Hitlera i nowego Hindenburga. Takie są marzenia i wróżby autora ogłoszenia. Takie są nadzieje pogrobowców Hitlera, które wiążą z podzielonym miastem. A swą drogą — będzie rzeczą niesłychanie interesującą, jeśli znany z dziennikarskiej docieklivości tygodnik zamieści w następnym numerze informację, kto był autorem tego ogłoszenia i kto za nie zapłacił.

TADEUSZ DERLATKA

Azyl polityczny dla morderców?

W depeszy z Helsinek adresowanej do przewodniczącego KC Radzieckiego Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa przewodniczący Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Pilotów Samolotów Pasażerskich Ola Forsberg pisze, że Federacja wystosowała depeszę do tureckiego ministra spraw wewnętrznych. W depeszy tej wyrażone zostało głębokie zaniepokojenie faktem, że „bandyci, którzy dokonali napadów na samoloty „Aeroflotu” nie znajdują się w areszcie”.

Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Pilotów Samolotów Pasażerskich wezwała ministra spraw wewnętrznych Turcji, by stosował się do porozumień międzynarodowych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Biały kruk

POZNAN MIASTEM WZOROWEGO HANDLU

Dwa etapy — ten sam cel



STANISŁAW COZAS — przewodniczący Prezydium RN Poznań: — Chciałbym na wstępie powiedzieć, w jakim kierunku powinniśmy w najbliższym okresie kroczyć. Prezydium widzi już pewne oznaki polepszenia sytuacji, szczególnie w handlu spożywczym. Nastąpiło to z dnia na dzień, dzięki kontrolom, jak również pomocy społeczeństwa, które sygnalizowało niedociągnięcia. Nastąpiła poprawa w tych wszystkich sklepach, dla których mamy obfite zaopatrzenie w hurcie.

Dotychczasowa poprawa oraz utrzymanie lepszego zaopatrzenia na przyszłość — to jedna sprawa. Jednocześnie podjęte będą kroki w celu poprawy organizacji pracy sklepów. Natychmiast, bez inwestycji, przystąpi się do organizowania sklepów preselekcyjnych, szczególnie z artykułami przemysłowymi. Chodzi więc o przybliżenie obywateli do towaru.

W drugim jak gdyby etapie — chcemy przyjąć do ogólnej rekonstrukcji w handlu zgodnie zresztą z programem, który został wstępnie opracowany przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Jakie zatem widzimy zadania dla poszczególnych jednostek? Wydział Handlu rozpoczął zdecydowaną walkę o poprawę zaopatrzenia. Nie może być sytuacji, że hurtownia dysponuje pełnym asortymentem, lecz nie ma go w detalu. Pragniemy przy tym niedwuznacznie wyjaśnić pewne kwestie kadrowe. Na fali porządkowania handlu ujawnia się ludzie, którzy nie potrafią działać i dlatego Wydział Handlu jak też dyrektorzy przedsiębiorstw muszą obserwować, kto pracuje dobrze a kto źle, którzy pracownicy są oddani i operatywni, a którzy leniwi i bierni.

Uważamy, że Poznań jako miasto Targów powinno być wzorem dla innych miast, pod względem pacy handlu. Niektóre centrale handlowe, przemysłowe i zjednoczenia, powinny wybudować domy handlowe i pawilony z pełnym zapleczem, aby mogły one służyć podczas Targów jako obiekty wystawowe, a w pozostałym okresie — jako placówki służące mieszkańcom. Były wstępne propozycje w tym zakresie, które dyr. Lehwark w pełni poparł. M. in. chcemy w najbliższym czasie prowadzić na ten temat rozmowy z „Chemiczkiem”, przedyskutujemy także wspomniane problemy ze Zjednoczeniem Przemysłu Skórzanego, które buduje w Gnieźnie fabrykę obuwia.

Jesteśmy też zdania, że można stworzyć dom handlowy dla młodzieży, a jeśli chodzi o rzemiosło, uważamy, że byłoby najlepiej, gdyby skorzystało z propozycji Prezydium i wybudowało własne pawilony i obiekty handlowe.

Każda dzielnica powinna uważać za punkt honoru systematyczne kontrolowanie sklepów, by w ten sposób doprowadzić do dobrego zaopatrzenia swego rejonu.

Chodzi też o zajęcie się czystością i porządkiem. Jest wiele uwag do barów mlecznych i różnego typu placówek z artykułami spożywczymi.

Powinniśmy skorzystać z pomocy dobrze, so lidnie pracujących. Mamy masę pilnych, od lat sumiennie pracujących załóg sklepowych, które brały na swoje barki nieróbstwo sąsiadów. Takich sklepów mogłoby wymienić każdy z nas dziesiątki.

Będziemy też wnikliwie zajmować się sytuacją w poznańskim piekarnictwie. Trzeba zdecydować o budowie dodatkowych piekarni, bo są niezbędne dla utrzymania równowagi w zaopatrzeniu Poznania w pieczywo. Zajmiemy się także w sposób kompleksowy zaopatrzeniem w warzywa.

Na tym kończę moje wstępne słowa i proszę o dalsze wnioski, gdyż przedstawiłem tylko część ogólnych koncepcji naszego Prezydium.

Sprawa także polityczna

ZDZISŁAW GOLA — zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu: — Komitet Wojewódzki poświęcał wiele uwagi dziełom, w których tworzy się dochód narodowy, a dziś przyszedł czas, aby więcej czasu dla sfery obrotu towarowego. Podobnie Komitet Środowiskowy Handlu PZPR uwzględnił w swym działaniu te zagadnienia, rozpatruje je na swych posiedzeniach. Chcę powiedzieć, że inicjatywa „Handlowy Znak Jakości” wychodzi naprzeciwkom instancji partyjnych.

Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego przywiązuje coraz więcej wagi do tych spraw, bo w końcu mamy w sprzedaży miliony artykułów i sposób ich rozprowadzenia decyduje w pewnym zakresie o społecznym odczuciu zaspokojenia potrzeb. Jest to więc nie tylko sprawa ekonomiczna, ale społeczna i polityczna.

Sądzę, że powinniśmy wygrać w ramach tej kampanii jedną sprawę: stworzyć odpowiednią rangę kierownikom sklepów, zakładów gastronomicznych, stołówek, bo oni są jakby oficerami ognia decydujących o zaopatrzeniu. Albo inna sprawa. Badaliśmy kiedyś, jak Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych kontroluje podległe sobie sklepy. I co stwierdziliśmy? Z danych wynikało, że kontrolerzy zauważyli braki w asortymencie, że dostrzeżono brudne ściany, firanki i odzież. Potem proszono sklep o pismem odpowiedź w ustalonym terminie i na tym pracę zakończono.

Kampanię **HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI** rozpoczęliśmy przed trzema tygodniami na łamach „GŁOSU” i „EXPRESSU”, a jednocześnie Wydział Handlu RN Poznań zorganizował cykl szybkich kontroli sklepów, dla sprawdzenia stanu ich zaopatrzenia. To był start. Pojem organizatorzy — w ścisłym współdziałaniu — (Prezydium RN Poznań „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański”, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu) podjęli dalsze kroki dla szybkiej, a zarazem trwałej poprawy pracy poznańskiego detalu i hurtu.

Niedawno odbyła się konferencja z udziałem przewodniczącego Prezydium RN Poznań — Stanisława Cozasia, wiceprzewodniczącego tegoż Prezydium — Henryka Kędziory, delegata Ministra Handlu Wewnętrznego — dyr. Edmunda Lehwarka, przedstawicieli instancji partyjnych, przedstawicieli Instytutu Handlu Wewnętrznego, reprezentantów prezydium dzielnicowych rad narodowych i innych instytucji. Celem spotkania było wytyczenie kierunków kontynuowania kampanii **HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI** w najbliższych miesiącach. Chodziło przy tym o skoordynowanie działań i stworzenie warunków dla natężenia kierunkiem frontem na to, co nieprawidłowe w naszym handlu. Chcemy bowiem wokół kampanii skupić wszystkie agendy rad narodowych i instytucje mające wpływ na pracę handlu.

Na naradzie padło wiele ważkich wniosków. Odnawialiśmy też zobowiązujące stwierdzenia przedstawicieli Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Dzisiaj wracamy do tych spraw, by poinformować czytelników o przebiegu spotkania, nakreślającego perspektywę poprawy w handlu.

Z uwagi na brak miejsca, wszystkie wystąpienia drukuję my ze znacznymi skrótami. Niektóre głosy (m. in. dziennikarzy) pominęliśmy zupełnie. Wykorzystamy je na naszych łamach później, przy różnych okazjach.



Tymczasem mnie się wydaje, że dyrektorzy przedsiębiorstw (m. in. PSS), powinni wypracować formy współdziałania, wychowywać kierowników i jeśli stwierdzą usterki, interesować się, co dalej się robi dla ich eliminowania. Wyobrażamy sobie również, że Poznańskie Zjednoczenie powinno zwiększyć wymogi w stosunku do dyrektorów przedsiębiorstw.

Ostatnio przestudiowaliśmy wnioski Komisji Handlu Rady Narodowej Poznania i trzeba powiedzieć, że podchodzi ona w wielu dziedzinach bardzo krytycznie, wytycza przy ocenie przedsiębiorstw ich kierunki działania i wytyka braki. Chcielibyśmy, aby Komisja Handlu wykazywała w dalszym ciągu tę aktywność. Pragniemy również zwrócić uwagę, że w okresie wyborów do Sejmu i rad narodowych były wydrukowane programy Frontu Jedności Narodów, dotyczące miasta, jak też poszczególnych dzielnic. Obecnie trzeba się przyjrzeć, jak realizowane są te programy w dziedzinie handlu.

Można znacznie sprawniej

JAN SCHNEIDER — kierownik Wydziału Handlu Prezydium RN Poznań: — Na podstawie stanu i organizacji zaopatrzenia oceniam nas całkiem źle. Dlatego to zwracam uwagę dzielnicowym wydziałom handlu, by reakcją na potrzeby i życzenia konsumentów była szybka, a nie możliwa — natychmiastowa. Należy bezzwłocznie usuwać zauważane usterki, te które można eliminować od razu, w trakcie kontroli. Po to są dyżury w przedsiębiorstwach handlowych.

Co zrobiliśmy i co zamierzamy uczynić? Wprowadziliśmy tzw. „otwarte drzwi w hurtowniach”, a więc może do nich wejść każdy kierownik sklepu, by się zorientować, co może kupić, co jest, a o co musi starać się gdzie indziej. Sprawia to oczywiście hurtownikom wiele kłopotów, ale uważamy, że należy akcję tę utrzymać.

Wprowadziliśmy również obowiązek stosowania przez hurtownie kontroli w sklepach połączonej z doradczym fakturowaniem towarów, które znajdują się aktualnie w hurcie, a nie ma ich w detalu. Upoważniliśmy wszystkie przedsiębiorstwa hurtowe do fakturowania i dostaw zamówionych przez detal towarów; sklepy z tego uprawnienia na ogół korzystają.

Wydziały przemysłu i handlu w dzielnicach, jak też dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw, otrzymali wyraźne polecenie, że mają kontrolować reakcję na sygnalizowane braki.

Kontrolę sklepów będziemy prowadzić systematycznie i chcemy objąć nimi nie tylko branżę spożywczą. W najbliższym czasie kontrola będzie dotyczyć artykułów przemysłowych, w pewnej mierze gastronomicznych.

Ważna rola kontroli

EDMUND KYCLER — inspektor wojewódzki PIH: — Nawiazuując do publikacji „Handlowy Znak Jakości” i wytyczonych przez Przewodniczącego Prezydium kierunków działania stwierdzam, że Państwowa Inspekcja Handlowa włączy się do tej służnej inicjatywy. Przeprowadzimy w ramach naszej działalności kontrole przede wszystkim tam, gdzie winno być w pierwszej kolejności prawidłowe zaopatrzenie. Nasi inspektorzy robiąc ilustrację w Poznaniu będą interesowali się w każdym przypadku możliwościami poszerzenia sklepu, uzyskania zaplecza, właściwej ekspozycji towarów, kulturą obsługi konsumentów. Chodzi również i o takie sprawy, jak kolejki tworzące się przy koszykach, czy przy kasie.

Mam tu więc na myśli to wszystko, co mogłoby usprawnić handel i mam wrażenie, że w ciągu miesiąca, czy kwartału, uzyskamy masę materiałów, które będziemy przysyłali na bieżąco dyrekcjom i prezydium rad narodowych wraz z wnioskami.

Poniżej średniej krajowej

IZABELLA GALUSZKA — wiceprzewodnicząca Komisji Handlu RN Poznań: — Komisja Handlu z zadowoleniem przyjęła ogłoszenie kampanii „Handlowy Znak Jakości”. Inicjatywa to tym cenniejsza, że podjęta została przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, czyli instytucji, która ma możliwość świadczyć naszemu miastu konkretną pomoc. Podkreślam ten fakt, bowiem problemów do załatwienia jest wiele. Np. powierzchnia sklepowa na 1000 mieszkańców jest w Poznaniu mniejsza od średniej ogólnokrajowej. Wiemy również, że w wielu sklepach nie zabezpieczono warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, bo np. na 937 placówek, które podlegają Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych, tylko w 321 wydzielono no pomieszczenia na szatnie.

Miejsce chwilowego relaksu nie posiada aż 891 placówek, toteż od wielu lat domagaliśmy się wykwaterowania użytkowników lokali przylegających do placówek handlowych. Moglibyśmy bowiem w ten sposób uzyskać 3000 m kw. i rozładować istniejącą sytuację.

Z myślą o tym, aby handel był bardziej handlem, a nie urzędowaniem należałoby też uelastycznić i urealnić liczne przepisy, by nie krępowały one działania.

Nie mniejszą rolę w sprawnym zaopatrzeniu odgrywa również praca transportu. Gdy dowóz szwankuje, trudno mówić o terminowych dostawach towaru do detalu.

Trudno się też pogodzić z tym, co się obserwuje przy budowie osiedli mieszkaniowych. Powstają liczne domy, ale bez równoczesnego realizowania obiektów towarzyszących — sklepów i punktów usługowych. Należy bezzwłocznie przestrzegać normatywnych, ustalonych w tym zakresie.

W interesie handlowców

ELIGIUSZ OFIERSKI — przewodniczący ZO Związku Zawodowego Pracowników Handlu: — Chciałem przypomnieć, że Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego PZPR podejmował wielokrotnie problemy handlu. Są dyrektywy w zakresie modernizacji placówek uspołecznionych, są ustalenia co do hurtowni. Poza tym podjęte zostały postanowienia związane z usprawnieniem transportu i warto teraz sprawdzić, m. in. w przedsiębiorstwach, jak dyrektywy te zostały w praktyce zrealizowane.

Jeśli chodzi o sprawne zaopatrzenie i podniesienie kultury handlu, można powiedzieć, że jest wiele do zrobienia. Chodzi tu o integrację pracowników wokół zadań, jakie stoją przed handlem i o to, aby wymagać od personelu kadrowego właściwego stosunku do swych obowiązków. Stosunek ten nie może być formalny, bo mamy do czynienia z konsumentami.

Chcę jeszcze wspomnieć o problemach sieci sklepów. Na ten temat niejednokrotnie mówiono i wiemy, że są daleko idące ustalenia w zakresie modernizacji, ale apeluję, aby nie sprowadzać jej tylko do części sprzedającej i okna wystawowego. W procesach sprzedaży bardzo istotne jest bowiem bieżące magazy-

nowanie, szybki odbiór dostarczonych towarów, a także zaplecze o charakterze socjalnym.

Zapewnienia ministerstwa



EDMUND LEHWARK — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego: — Minister Handlu Wewnętrznego — Edward Sznajder, został zapoznany z programem kampanii „Handlowy Znak Jakości”. Odbyło się szereg konsultacji i Minister zapewnił po zbadaniu programu, że aparat resortu handlu przyłączy się do tej inicjatywy, którą uważamy za słuszną i mającą ogromne znaczenie, mobilizującą dla innych regionów kraju.

W inicjatywie tej trafiono w sedno rzeczy i to w oparciu o proste założenia. Toteż Minister zapewnia, że włączysz swój aparat, po szczególnie departamenty, chętnie pomoże Poznańowi w tym ambitnym zamierzeniu. Nie zależnie od tego, wydano zarządzenie, zobowiązujące wszystkie centrale, które mają placówki detaliczne w Poznaniu, by włączyły się do tej akcji na zasadzie uczestnictwa w realizacji.

Jeśli chodzi o moje spostrzeżenia z tej dyskusji, uważam, że Przewodniczący Prezydium bardzo słusznie poruszył w zagajeniu sprawy hurtu i detalu. Równocześnie przypominam, że wrocławski eksperyment wykazał, iż po związaniu sklepów detalicznych z hurtem doszło do zbliżenia towaru do klienta, nastąpiła wyraźna poprawa zaopatrzenia mieszkańców.

W każdym razie jedno jest pewne, że szeroka baza społeczna, jaką ma kampania „Handlowy Znak Jakości”, pełne zaangażowanie się prasy, rad narodowych i harmonijne współdziałanie, mogą przynieść rzeczywiście dobre rezultaty. Ze swej strony pragnę dodać, że deklarujemy jak największe poparcie resortu handlu wewnętrznego i informuję, że pojdziemy nawet tak daleko, by organizować we wzorcowych sklepach pewne imprezy, które przewidziano na terenie Targów. Zorganizujemy je w sklepach, czy w sklepach w mieście, przeznaczmy na ten cel pieniądze, będzie my w ten sposób łączyli dydaktyczny punkt widzenia ze sprzedażą.

Powiemy wówczas handlowcom, którzy przyjadą na Targi, by poszli na daną ulicę i zobaczyli prawidłowo, dobrze zorganizowany sklep i w ten sposób się uczyli. Poznań byłby więc dla nich w tym przypadku natchnieniem, ale jeśli tak, to trzeba nade wszystko zwrócić uwagę na czystość, ład, uporządkowanie nie zaplecza, a także schludność personelu.

Serdecznie dziękuję wszystkim w imieniu Ministra Handlu Wewnętrznego za tę akcję. Właściwie nie można tu mówić o akcji, bo to będzie długofalowa, systematyczna działalność, wymagająca operatywności. Szczególnie serdeczne podziękowanie należy się „Głosiowi Wielkopolskiemu” za pomysł i zorganizowanie kampanii.

Wnioski końcowe

STANISŁAW COZAS — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania: — Sądzę, że możemy skończyć nasze spotkanie kilkoma wnioskami. Po pierwsze: chcielibyśmy, aby było jasne, że w jednostkach handlowych musi w najbliższym czasie nastąpić zmiana stosunku do pracy. Musi do tego dojść nie tylko na szczeblu miasta i przedsiębiorstw, ale także sklepów. Prezydium Rady Narodowej Poznania nie odstąpi od walki o lepszą obsługę i zaopatrzenie ludzi pracy.

Będziemy konsekwentnie egzekwować wnioski, łączące się z handlem w Poznaniu, a więc im szybciej coś się zmieni, zmieni się sposób myślenia wielu pracowników handlu, tym będzie lepiej. W tym przypadku mamy pełne poparcie Komitetu Wojewódzkiego PZPR i nie będziemy stosować żadnych ulgowych taryf. Będziemy załatwiali sprawy związane z zaopatrzeniem dla handlu, ale z drugiej strony w sklepach nie może brakować towaru, którego jest pod dostatkiem w hurcie i przemysle.

Chcemy również jasno postawić sprawę i prosimy kierownika Wydziału Handlu o przekazanie tego polecenia, że dzielnice winny przejąć dalszą kontrolę sklepów na swoim terenie.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim obecny na zebraniu, którego celem było wytyczenie kierunków naszej działalności, na najbliższe miesiące, czemu służy kampania „Handlowy Znak Jakości”.

Pragnę serdecznie podziękować, szczególnie inicjatorom: „Głosiowi Wielkopolskiemu” i „Expressowi” trzymającym w napięciu nas i miasto. To napięcie jest skuteczne; nie będziemy przechodzić nad brakami w zaopatrzeniu do porządku dziennego. Przekonany jestem, że dobra współpraca z „Głosem” i „Expressem” bardzo sprawie handlu pomoże.

Prosimy równocześnie dyr. Lehwarka, by zechciał zapewnić Ministra Sznajdra, że chcemy dużo w naszym mieście zmieniać i spowolnić, aby nie tylko poszczególne sklepy, ale w ogóle Poznań zasługiwał na „Handlowy Znak Jakości”, jako handel najlepiej zorganizowany w Polsce.

Współdziałanie dziennikarzy z radami narodowymi, integracja prasy wokół istotnego problemu jakim jest handel, mają bardzo istotne znaczenie w codziennej naszej pracy. Niezbędne więc jest rzeczowe i szybkie reagowanie na krytykę prasową ze strony handlu. Niedopuszczalne jest przemilczanie uwag i formalizowanie odpowiedzi.

Zapomnij o miłości

„DZIEWCZĘTA Z KIOTO” — film produkcji japońskiej. Scenariusz i reżyseria: Kanato Shindo. Wykonawcy: Fumiko — Nobuko Otowa, Kimiko — Eiko Yamagishi, jej ojciec — Teiji Tonoyama, Gonbei — Hideo Kanze, matka Gonbei — Yoshiko Nakamura i inni.

Więści z Japonii, budzące dziś zaścianowanie całego świata, dotyczą przede wszystkim spraw techniki i technologii czyli postępów cywilizacji, spraw niezwykłej dynamiki wzrostu gospodarczego. Mniej wiemy o społecznej stronie japońskiego „cudu”. Tym ciekawsz jest z tego punktu widzenia datowany z roku 1968 film „Dziewczęta z Kioto”. Tu bowiem mamy szansę zobaczyć jak gdyby drugą stronę medalu. Nie mamy tu na myśli tematu pań lekkiego prowadzenia, albowiem z niewielkimi zmianami wygląda on za pewne podobnie pod każdą szerokością geograficzną. Idzie nam o bogate tło realiów życia codziennego współczesnej Japonii, w które wkomponowana jest zasadniczo akcja.

Akcja ta zaś dotyczy dwóch biednych kobiet z prowincjonalnego osiedla górniczego, które na skutek utraty pracy przez ich męża i ojca, postanawiają pojechać do Kioto by tam podjąć jakąkolwiek pracę. Trafiają tam, gdzie stać się do nocnego lokalu, gdzie mają pełnić rolę pań do towarzyszenia czyli gejsz. Jest fakt, że rzucamy się w oczy z jaką determinacją uczą się tego zajęcia, z jaką pasją chcą dorównać



doświadczonym koleżankom. Przykład: z gośćmi trzeba pić alkohol. Nasze panie nie są do tego przyzwyczajone, ich organizm myślnie odrzuca. Z własnej inicjatywy piją więc na umór w wolnych chwilach, byle szybciej przyzwyczaić organizm do alkoholu. Bez tego nie potrafią przecież nabierać klientów na duże rachunki. Tutaj widać tę narodową chęć pasję Japończyków do wykonania każdego zadania pierwszorzędnie.

Z tła krajoznawczego jawi nam się Japonia wcale nie jako kraj przelotu techniki, lecz jako kraj rolniczy, o dużych przestrzeniach, na których nie widać ni człowieka, ni lasu. Jest to zaskoczeniem dla każdego, kto nie wie, że cała potęga przemysłowa Japonii skupiona jest na obszarze nie większym niż kilka powiatów polskich, resztę zaś zajmuje rolnictwo bądź też wręcz nieużytki. W tej tak wysoko uprzemysłowanej Japonii są bezrobotni, nie jest cała masa ludzi marnie płatnych, a żyjących w kłopotach z parą depek, blachy i drutu.

Film obraca się w kręgu ludzi, którzy nie z rozkoszy lecz z potrzeby podejmują pracę w kabarecie. Nie zobaczymy więc super-

brycznych koncernu Honda, nie zobaczymy wspaniałych urządzeń socjalnych tamtejszych zakładów. To jest bowiem całkiem inna Japonia. Jej drugą stroną medalu jest zaś to, co pokazuje film. Są to ludzie, którzy płacą za ów postęp najwyższą cenę: swoje życie. Oczywiście nie dosłownie, idzie tu o to, że miliony ludzi w Japonii żyją po prostu nędźnie, a pracują ciężko. Na tej bazie rozwija się wyrażona cywilizacja, która dlatego m. in. jest tak konkurencyjna w świecie, że dysponuje tak taną siłą roboczą.

Ciężka egzystencja powoduje oczywiście różne wykoślenia, demoralizuje. Widzimy to na filmie. Matka i córka z pań do towarzyszenia ześlizgują się na teren prostytucji, twarda walka o byt zmusza je do pospolitych oszustw. Na miłość nie ma w tych warunkach miejsca. Matka uczy córkę: zapomnij o miłości, najważniejsza jest forsa. I śmiejmy się z głupich, których potrafimy naciągnąć. Jest to moral filmu. Moral ponury.

„Dziewczęta z Kioto”, film sprawnie zrealizowany, niezły aktor, ma dla nas niemałe wartości, właśnie ze względu na ów obraz Japonii, z którego sobie rzadko zdejmujemy sprawę.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Wokół rozmów Polska — NRF

na łamach prasy zagranicznej

W miarę, jak zbliża się 2 listopada, rokowania polsko — zachodniemieckie stają się tematem rozważań prasy wielu krajów.

Socjaldemokratyczny (a więc partii rządzącej), dziennik szwedzki „Afton Bladet” pisze w artykule „Polskie granice zachodnie rozstrzygnięte dla układu Warszawa — Bonn”:

„Mimo iż Willy Brandt w swym oświadczeniu rządowym sprzed roku podkreślił, że punkty ciężkości położony zostanie na reformy wewnętrzne, w centrum znalazła się polityka zagraniczna.

Jest to w pełni zrozumiałe. Po wielu latach jałowego myślenia i trzymania się starych mitów przez rząd CDU/CSU, zwłaszcza w odniesieniu do polityki wschodniej Bonn, lody zaczęły pękać (...) gdy Brandt stanął na czele rządu, w którym socjaldemokrata stanowili czynnik decydujący.

(...) Brandt jest w pełni świadomy tego, że normalizacja stosunków z Polską jest sprawą szczególnej wagi (...), że — jak to Brandt sam wyraził — pogodzenie z Polską jest równie ważne jak pojednanie, które nastąpiło między Francją a NRF (...). Jądro problemu stanowiła polska granica zachodnia. (...) Wyrażne uznanie przez Niemcy zachodnie granicy na Odrze i Nysie nie jest dla Polaków jedynie sprawą prestiżową. Stanowi dla nich polityczną i historyczną konieczność. (...)

Również pod kątem widzenia wewnętrznych problemów rządu Brandta, akceptacja linii Odra — Nysa jako polskiej granicy zachodniej pozostaje jedną z najważniejszych spraw bońskiej polityki wschodniej i absolutnie decydującym czynnikiem w stosunkach z Polską. (...) Pozytywne rozstrzygnięcie stałoby się sprawdaniem polityki zbliżenia, o partię na realistycznej postawie, której wyrazicielem jest kanclerz Brandt.

Londyński dziennik „Guardian” w artykule redakcyjnym „Granica polsko — niemiecka” zwraca uwagę na dwulicowość oficjalnej polityki brytyjskiej.

„Polacy (...) chcą, by Bonn uznało granicę Odra i Nysy de iure, jako polską granicę zachodnią, nie zaś w formie użytej w układzie moskiewskim, mówiącej o nienaruszalności granic. (...) Bonn używa kontrargumentów. Mówi, że uznanie granicy de iure jest niemożliwe do czasu konferencji pokojowej czterech mocarstw. (...)

Nie bez powodu też Polacy uważają, iż oficjalne brytyjskie stanowisko w tym względzie jest kłopotliwe i denerwujące. (...) Wilson występując jeszcze z ramienia opozycji oświadczył, że uzna linię Odra — Nysy, ale nie w tym względzie nie zrobił. Wg obecnego oficjalnego stanowiska nie można dokonać żadnych posunięć, skoro Bonn uważa, iż nie może antycypować przyszłej konferencji pokojowej i stanowiska, jakie zajmą mocarstwa zachodnie. Jest to irytujące, błędne koło. Linia Odra — Nysy jest zachodnią granicą Polski. Dlaczego nie powiedzieć tego otwarcie?”

MOL

Starostwiana kultura na wystawie archeologicznej w Wielkuniu

W Muzeum Ziemi Wieluńskiej otwarto wystawę obrazującą wyniki badań archeologicznych prowadzonych przez tę placówkę od 1962 roku.

Prawdziwą rewelację stanowiło odkrycie w Stobnie słowiańskich osady obronnej pochodzącej z I wieku naszej ery. Archeolodzy znaleźli ślady wału obronne-

go, napotkano także paleniska służące do wytopu rudy darniowej. Znalezione świadczą o powiatach kultury łużyckiej z kulturami grobów kloszowych i wenecką. Znalezione także ślady chat prostokątnych z paleniskami.

Koło wsi Widoraz napotkano grodzisko o dwóch fazach osadniczych. Pierwsze ślady świadczą o pobycie tu ludzi w V — VI w., zaś inne wskazują na XIII wiek. PAP

Kto krzyczy najgłośniej?

Podkomendni zbrodniarza Greisera

Prawda jest tylko jedna i następująca: obecni rzeszyscy ziomkowie, główni wodzireje, ci którzy najgłośniej gardzą o nierezygnacji w oparciu o konstrukcję „prawa do stron ojczyznych” („Recht auf die Heimat”) i o nowej wyprawie, nie są Niemcami przesiedlonymi na mocy Umowy Poczdamskiej z roku 1945 pod kontrolą zwycięskich mocarstw. I życiorysy tych ludzi nie są zbyt oryginalne. Zdecydowana część, chociaż nie wszyscy, to typowi zawodowcy, rzec można wytrawni w tej branży fachmani. Są to ludzie doskonale sprawdzeni w bojach, którzy z odwetu zaprawionej nacjonalistycznym sosem uczynili swoje rzemiosło i pragną go raz jeszcze narzucić Niemcom. Obecnie ich poglądy i hasła są niczym innym jak tylko zmodyfikowaną i przystosowaną do nowych warunków historycznych starą wersją niemieckiego ekspansjonizmu i militarystyki; są także zmodyfikowaną wersją przedwojennego hasła „Volksgruppenrecht” — głoszonego przez nacjonalistyczną propagandę organizacji mniejszości niemieckich. Podczas okupacji Hitler dał tym samym ludziom „pejcz prawa III Rzeszy”, a razem z tym wszystkie akcesoria używane podczas publicznych egzekucji, w katowniach, w obozach pracy przymusowej, w obozach koncentracyjnych.

Zbrodniarz Artur Greiser, namiestnik Hitlera w „Kraju Warty” zwracając się na mityngu 7 maja 1941 roku w Wieluniu do zebranych hitlerowców dowodził, że zadaniem niemieckiej administracji na okupowanych ziemiach nie jest tylko zarządzanie, ale uczynienie wszystkiego, co tylko możliwe by tereny te zawsze należały do Niemiec. Powiedział wówczas: „Tyłko Niemiec jest właścicielem i panem a Polacy na zawsze pozostaną parobkami”. Przez kilka lat Greiser wychowywał swych podkomendnych na sprawnych zbrodniarzy.

Dla nich upadek III Rzeszy i wyrok sprawiedliwości ludów nie były wystarczającą lekcją.

W roku 1964 współorganizator i długoletni rzecznik Ziomkostwa Prusy Wschodnie HANS KOHNERT, przed wojną przywódca hitlerowskiej organizacji mniejszości na Pomorzu i w Wielkopolsce „Deutsche Vereinigung”, w okresie okupacji bliski współpracownik Greisera w randze SS-oberführera, napisał w wyjątkowo wrednym artykule na łamach „Der Westpreussische”, że „Nie należy zapominać, że pierwowzór przyczyną całego nieszczęścia było odmówienie zachodnim Prusakom prawa do samostanowienia w roku 1918”.

Do dzisiaj zresztą w nowej formie ci sami ziomkowie

prowadzą zajadłą walkę przeciwko — jak nazywają — „dyktatowi wersalskiemu”.

Inny zausznik Greisera hrabia KARL VON DER GROEBEN, w okresie okupacji Landrat w Łomży, obecnie zastępca rzecznika Ziomkostwa Prus Zachodnich, wzywał w roku 1969 na zlocie Niemców mieszkających podczas okupacji w Sztumie do walki przeciwko granicy na Odrze i Nysie, by zakończyć swą kwestię oświadczeniem, że „dyktat wersalski powinien być ostrzeżeniem dla nas i całego świata”.

Członek najbliższego sztabu Greisera, b. Kreisleiter NSDAP w okupowanej Łodzi, SS-Standartenführer LUDWIG WOLFF, obecnie działacz Ziomkostwa „Wisła — Warta”, w artykule opublikowanym na łamach hitlerowskiego „Ostdeutscher Beobachter” (1941) pt. „Litzmanstadt otrzymała nowe oblicze” stwierdzał: „Jeżeli ci Polak stanie na drodze uderzenia go w łeb aby mógł wypłynąć”. Współorganizator tego „nowego oblicza”, b. Gauleiter NSDAP, również faworyt Greisera i członek jego sztabu, nadburmistrz okupowanej Łodzi, zasłużony w eksterminacji, organizator drugiego co do wielkości getta w Polsce, odpowiedzialny za masowe mordy setek tysięcy Polaków i obywateli polskich po chodzenia żydowskiego, WERNER VENTZKY zajmował w NRF odpowiedzialne stanowisko dyrektora ministerialnego w resorcie zajmującym się przesiedleńcami. Dowódca Selbstschutzu w Łodzi, następnie dowódca SS, był SS-Hauptsturmführer EUGEN NIPPE, obecnie działacz Ziomkostwa „Wisła — Warta”. Nippe brał bezpośredni udział w akcjach likwidacji Polaków.

GUSTAW KLUSAK, b. komisarz państwowy dyrektora Państwowego Banku Rolnego w okupowanym Poznaniu jest dzisiaj rzecznikiem ziomkostwa „Wisła — Warta”.

Duży udział w tworzeniu „nowego oblicza” ma działacz ziomkostwa „Wisła — Warta” CASAR SCHINZEL. Przed wojną członek hitlerowskiej organizacji JDP (Jungdeutsche Partei) w Łodzi, w okresie okupacji zajmował się odbieraniem oraz deponowaniem wartościowych przedmiotów, stanowiących własność obywateli polskich pochodzenia żydowskiego deportowanych i mordowanych w Chełmnie nad Nerem. W jednym dniu — 14 sierpnia 1944 — Schinzel potwierdził własnoręcznie odbiór 5 walizek zegarków i srebra.

Wśród okupacyjnych towarzyszy zbrodni Artura Greisera był UDO MILBRADT, obecnie działacz Ziomkostwa „Wisła — Warta”, podczas okupacji członek Selbstschutzu w Mogilnie, następnie SS-Sturmabführer, członek sztabu SS w Gaźnie, odpowiedzialny za aresztowania, torturowanie i wy-

siedlanie Polaków z Wielkopolski. HEINZ LANGGUTH, b. członek SS i bliski współpracownik SS-Standartenführera Hübnera, który z ramienia hitlerowskiej policji bezpieczeństwa (SD) zajmował się wysiedlaniem Polaków z Wielkopolski i osiedlaniem na ich miejsce Niemców. Właśnie nie kto inny a Langguth jest odpowiedzialny za wyrzucenie z domostw i z gospodarstw ponad pół miliona Polaków z Wielkopolski oraz pozabawienie ich środków do życia. Obecnie wywindował się bardzo wysoko i jest wiceprezydentem tzw. „Przedstawicielstwa W. M. Gdańsk” i członkiem zarządu Ziomkostwa „Związek Gdańszczan”.

Są to tylko niektórzy z najbliższych współpracowników Artura Greisera, zbrodniarza, skazanego za zbrodnie ludobójstwa. Niektórzy — gdyż lista ta jest dłuższa i do- brze jest znana opinii publicznej w Polsce. Już na tej podstawie można mówić o ciągłości tradycji, tradycji zaczynającej się zaraz po I wojnie światowej rozpętaną przez Niemcy, potem w oparciu o V Kolumnę kryptohitlerowskiej organizacji w latach międzywojennych, następnie przedłużonej w okresie okupacji, kiedy ci sami ludzie wypełniali program hitlerowskiego hasła „mordowania bez pardonu”.

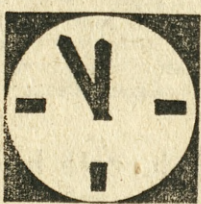
Oślawiony inż. Rudolf Wiesner, przywódca JDP przed wojną, podczas wojny SS-Oberführer, pisał w 1941 roku, że „Na skutek haniebnego układu wersalskiego odstąpiono Polsce większe prowincje Rzeszy, wydając tym samym Niemcom polskie panowanie”. Zgodnie z tą tezą „Der Westpreussische” pisał w roku 1960: „Od przywrócenia dawnej prowincji (...) we wrześniu 1939, z nieznanymi odchyleniami granicznymi, jej mieszkańcy żyli znowu, jak dawniej w swych ojczystych stronach rodzinnych. Niestety, było to możliwe, tylko przez 5 lat. W styczniu 1945 zostali oni znowu wygnani podobnie, jak pozostali Niemcy ze Wschodu”.

Tak oto interpretują agresję hitlerowską i pięcioletnie ludobójstwa ci, którzy uciekli przed zasłużoną karą za zbrodnie w okupowanej Polsce, m. in. podkomendni Artura Greisera i nie tylko jego.

JERZY KOCHAŃSKI

Laureaci florenckiego Biennale Grafiki

W zespole do spraw plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się 22 bm. uroczystość przekazania medalu polskiemu laureatowi Międzynarodowego Biennale Grafiki Artystycznej we Florencji, z 7-osobowej grupy uczestników Biennale, medale otrzymał 4 polscy graficy: Halina Chrostowska, Maria Łuszczkiewicz-Jastrzębska, Tadeusz Jackowski i Tadeusz Kulisiewicz. PAP



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Tak jest, panie admirał! Słotografowałem każdy drobiazg z tych akt i klisze złożone razem zmieszczą się w takiej większej dziecięcej dłoni, a zreprodukować je można w ciągu dwóch, trzech godzin.

Canaris spojrział na Tillerę, minę miał w dalszym ciągu nieprzeniknioną, jak i Fischer, ale po namyśle zapytał:

— Czy pan te studia musi prowadzić?

— Nikt mnie do tego nie zmusza, oprócz... Rzeszy, która będzie potrzebować jak najwięcej oficerów z wyższym wykształceniem.

— Hm... dobrze! Niech pan zostanie na studiach, ale... ja tu widzę zajęcia dla pana, zajęcia, któremu nikto nie podoła w pojedynkę. Tu, w tym gabinecie zostanie pułkownik Tiller, a jaemu będzie potrzebna ze czterech takich, jak pan...

— To znaczy... studiujących?

— Nie! — krzyknął admirał. — Ale inteligentnych! I takich, których nie zauważyłem.

— Czternastu z wyższym wykształceniem zamordował Weilchen.

— Weilchen... Aha! — Canaris ujął za słuchawkę: — Proszę mnie połączyć z generałem Himmlerem. Tak. Canaris... panie kolego, życzę sobie mieć śledztwo w sprawie otrucia Weilchena w Moebichu jak najszybciej ukończone i wyniki dostarczone na Denhoffstrasse. Tak. Aj!la!

— Panie poruczniku, nie mam nic przeciw temu, żeby pan wrócił na studia, ale proszę się oprócz wszystkiego zastanowić nad możliwościami zorganizowania w sposób dyskretny kursów języka czeskiego dla oficerów Abwehry.

— 195 —

— Profesor Prschka na sławistę jest rodowitym Czechem, ale po niemiecku mówi nieszczęśliwie...

— Nie, to musi być rodowity Niemiec. Proszę o projekt, wniosek, kosztorys. Na razie żegnam pana.

Wyszedłem i znowu mrugałem do Trudy:

— Możesz zameldować następnego...

Gdy powtórzyłem Chęcińskiemu przebieg audycji u Canarisa — pokiwiał głową:

— To znaczy, że jak zajmą Austrię i dozbiorą się, zajmą Czechy, gdzie dozbiorą się jeszcze lepiej. Muszę z tym jechać do Warszawy. To jest wiadomość o dużym ciężarze gatunkowym.

— A czy ja mam te kursy zorganizować?

— Jak najlepiej. Musisz teraz od nowa pracować na zaufanie u Canarisa, nie powiem, że takie, jakie miałeś u Koeniga, bo w Canarisie nie ma ani odrobiny naiwności, ale chociaż tyle, żeby cię nie podejrzewał.

Kilka dni później Stawiski dostał jakieś modele „Messerschmidów”, których produkcję zaniechano, później stalszowane dane produkcyjne stoczni łódzi podwodnych w Wilhelmshafen — Chęciński wyruszył do Warszawy dopiero wtedy, gdy miał pewność, że te „cenne” materiały doszły do rąk ministrów.

To co się tymczasem działo w III Oddziale Abwehry nie dałoby się streścić w grubym tomie: do wojska „z braku kwalifikacji” przekazano stu osiemdziesięciu oficerów i podoficerów, a kontrolę wstępu zastrzeżono tak dalece, że wpuszczono Himmlera, ale nie wpuszczono nigdy więcej jego „sztabu”. Kontrrola rozciągnęła się na każdy krok każdego pracownika, za najniższe uchybienie, niedyskrecję, czy niepotrzebne słowo sypały się przeniesienia do wojska lub nawet do Służby Pracy.

Admirał wprowadził obowiązek posiadania telefonu w domu i meldowania dłuższej niż półdługości nieobecności w centrali na Charlottenburg, czy na Denhoffstrasse. Abwehra czwórka koni: wjeżdżała w prywatne życie swoich pracowników.

— 196 —

dalekopisem

SUKCES GDAŃSKIEJ SPÓJNI
Mistrzowie Polski w piłce ręcznej — siódemka gdańskiej Spójni — pokonali w pierwszym eliminacyjnym meczu Klubowego Pucharu Europy zachodniemiecką drużynę TC Frische (Goepingen) 22:21 (11:11).

REMIS PIŁKARZY — JUNIORÓW Z REPREZENTACJĄ ZSRR

W rozegranym 21 bm. na Stadionie Ludowym w Sosnowcu towarzyskim spotkaniu juniorów, druga reprezentacja Polski zremisowała z zespołem piłkarskich nadziei ZSRR 0:0. Naszych juniorów czekają jeszcze cztery mecze międzypaństwowe.

ZWYCIĘSTWO PODOLAKA

Dobrze spisali się nasi długodystansowcy, którzy przed kilkoma dniami startowali w międzynarodowych zawodach w Luksemburgu. W biegu ulicznym na dystansie 20,4 km w Schengen, w którym wystąpiło 120 zawodników, zwyciężył Podolak, wyprzedzając o 56 sek. konkurentów. Siódmy na mecie był Snoczek, a 13 — Korzec.

UDANY START

W portugalskiej miejscowości Estoril trwają drużynowe mistrzostwa Europy w brydżu sportowym. Wśród 22 zespołów męskich w mistrzostwach bierze także udział reprezentacja Polski. Początek był bardzo pomyślny dla Polaków, bowiem odnieśli dwa zwycięstwa, w pierwszej rundzie reprezentanci pokonali Belgię 18:2, a w drugiej odnieśli zwycięstwo nad Szwecją 14:6.

W naszym obiektywie



Do dyscyplin zamykających sezon sportowy dołączyli również motorowodniacy. Impreza kończąca całoroczne zmagania zorganizowana była przez sekcję motorowodniczą KS Pocztowiec. Na zdjęciu górnym bieg łodzi z silnikami 250 cm. Na dolnym zdjęciu — przegotowania zawodników do ostatniego w tym sezonie startu.

Fot. (2) — K. Przychodzik.

Piłka nożna

Zwycięstwo Górnika - porażka Legii

Sukcesem zakończył się pierwszy mecz piłkarzy Górnika Zabrze w 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów. Drużyna polska pokonała w Izmirze zwycięzcę pucharu Turcji Goztepe Izmir 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 20 minucie gry Włodzisław Lubański. Piłkarze mistrza Polski Legii Warszawa przegrali natomiast wynikiem 0:1 (0:0) w pierwszym meczu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy ze Standardem Liege. Bramkę zdobył w 78 min. Pilot.

Górník dostosował w tym przypadku taktykę do zespołu tureckiego i grał systemem defensywnym. Na przedzie górnicy w zasadzie Lubański i Szarzynski, natomiast gra spoczywała w zasadzie na drugiej linii, na której znajdowali się: Wilczek, Olek, Deja. Dobrze wywiązywali się też i inni zawodnicy Górnika, na czele których znajdowali się Osłizko i Gorgon.

Górník uzyskał prowadzenie w 20 minucie gry dzięki strzałowi Lubańskiego, który otrzymał piłkę od Olka i zresztą uderzył z dwoma obrońcami tureckimi. Piłkę wyładował jednak w siatce dopiero po drugim jego strzale, gdyż za pierwszym razem odbił się od nogi obrońcy i wrócił pod nogi Lubańskiego. Speszło to zawodników z Izmiru, którzy grali w dalszej części meczu chaotycznie i strzelali niecelnie. Inna rzecz, że udało im się stworzyć w drugiej połowie meczu pod bramką Górnika kilka groźnych sytuacji, z których Gomola wyszedł obrońcą reką.

W dalszych rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów padły następujące wyniki: CSKA Sofia — Chelsea Anglia 0:1 (0:1). Real Madryt — Wacker Innsbruck 0:1 (0:1). Honved Budapeszt — Manchester City 0:1 (0:0). Cardiff City Anglia — Nantes Francja 5:1 (3:1). PSV Eindhoven Holandia — Steau Bukareszt 4:0 (1:0). Laglari Włochy — Atletico Hiszpania 2:1 (2:0) Bruges Belgia — FC Zurich 2:0 (2:0).

Przebieg meczu Legii Warszawa z mistrzem Belgii Standard Liege zakończył się zwycięstwem Belgów 0:1. Mecz ten charakteryzował stały napór drużyny Standardu i kilka groźnych stworzonych przez nią wprost beznadziejnych sytuacji, z których wyratował nasz zespół bramkarz Grotyski. Mecz ten Legia zawiązała, że mecz nie zakończył się wyższą przegraną.

Zespół Legii obrał w tym przypadku taktykę wzmocnionej defensywy i nie mógł sobie pozwolić na otwartą grę, ponieważ ustępował swojemu przeciwnikowi. Były jednak momenty, kiedy Legia była równorzędnym partnerem Belgów i stworzyła pod ich bramką kilka groźnych sytuacji. Zawodnicy Legii nie wykorzystali jednak zwłaszcza pięknych możliwości, jakie powstały dzięki grze Pieszk i Gadoch.

W dalszych rozgrywkach o piłkarski Klubowy Puchar Europy padły następujące wyniki: FC Carl Zeiss Jena — Sporting Lizbona 2:1 (0:0). Panathinaikos Grecja — Slovana Bratislava 3:0 (1:0). Crvena Zvezda Belgrad — U. T. Arad Rumunia 3:0 (1:0). Waterford Irlandia — Celtic Glasgow 0:7 (0:4). Borussia Mönchengladbach NRF — Everton Anglia 1:1 (1:0). Ajax Amsterdam — FC Basel Szwajcaria 3:0 (2:0).

Bonficia Lizbona — Vorwaerts Berlin 2:0 (1:0).

Wpisano do zaozone (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K5951

Pisanie na maszynie użycie. Pl. Wolności 2 w podwórzu prawo, III pr. 39523g

Kupno Sprzedaż

Palniki i węże spawalnicze, kupię, warsztat, Poznań, Niska 3, tel. 533-48. 40391g

Sprzedam ES-ke 2 m³ oraz rurę średnicy 80 mm 100 mb. Jan Wicherek, Poznań, Głogowska 263 c. 40347g

Telewizor „Wisła” może być uszkodzony — kupię, Oferty Wiktor Szymański, Oborzysko Stare, pow. Kościan. 1691p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 38976g

Maszynę ośmioletnią 10 q „Lancet”, stan dobry, sprzedam. Ludgard Sobczak, Brzeźno k. Konina. 1692p

Sprzedam skóry nutry, Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40218g.

Kozuch barani, sprzedam. Tel. 636-49. 40363g

Sprzedam pieska 6-miesięcznego, rasa pudel fiedni z metryką. Poznań, ul. Oginek 15 a m. 3. 40371g

Szafę żelazną (pancerną) sprzedam. Szydłowska, Buk, tel. 155. 40373g

Sprzedam gabinet Chippendale z tapczanem i dwoma fotelami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40377g.

Futro Breitschwanz oraz nóż mechaniczny do tkanin, sprzedam. Telefon 506-85. 40404g

Sprzedam tokarkę kopiarce produkcyjną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40407g.

W sobotę i w niedzielę poza meczami Lech — Górník odbędą się jeszcze spotkania: Społem Łódź — AZS Warszawa, Lublinianka — AZS Wrocław, Polonia Warszawa — Wisła Kraków, Wybrzeże Gdańsk — Legia Warszawa.

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)



PDT przypomina

ZE DO DNIA 31. X. BR. ODBYWA SIĘ NA STOISKACH

„OKRAGLAKA”

premiowana sprzedaż

z nagrodami rzeczowymi wartości 10.000 złotych

KTÓRE WYSTAWIONE SĄ W OKNIE OD UL. 27 GRUDNIA. SZCZEGÓŁY NA TABLICACH INFORMACYJNYCH PRZED GMACHEM P.D.T.

K6855

Praca Nauka

Potrzebna pomoc dla dziecka. Poznań, ul. Hetmańska 35 m. 8. Zgłoszenia godz. 17-19. 40968g

Krawcowa — stażystka, za miejscową, poszukuje pracy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40368g.

Wiercenia, gwintowanie, względnie inną pracę kłupnicą, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40384g.

Studentka anglistyki, udzieli korepetycji. Tel. 202-82, po 16. 40341g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K5951

Pisanie na maszynie użycie. Pl. Wolności 2 w podwórzu prawo, III pr. 39523g

Kupno Sprzedaż

Palniki i węże spawalnicze, kupię, warsztat, Poznań, Niska 3, tel. 533-48. 40391g

Sprzedam ES-ke 2 m³ oraz rurę średnicy 80 mm 100 mb. Jan Wicherek, Poznań, Głogowska 263 c. 40347g

Telewizor „Wisła” może być uszkodzony — kupię, Oferty Wiktor Szymański, Oborzysko Stare, pow. Kościan. 1691p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 38976g

Maszynę ośmioletnią 10 q „Lancet”, stan dobry, sprzedam. Ludgard Sobczak, Brzeźno k. Konina. 1692p

Sprzedam skóry nutry, Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40218g.

Kozuch barani, sprzedam. Tel. 636-49. 40363g

Sprzedam pieska 6-miesięcznego, rasa pudel fiedni z metryką. Poznań, ul. Oginek 15 a m. 3. 40371g

Szafę żelazną (pancerną) sprzedam. Szydłowska, Buk, tel. 155. 40373g

Sprzedam gabinet Chippendale z tapczanem i dwoma fotelami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40377g.

Futro Breitschwanz oraz nóż mechaniczny do tkanin, sprzedam. Telefon 506-85. 40404g

Sprzedam tokarkę kopiarce produkcyjną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40407g.

W sobotę i w niedzielę poza meczami Lech — Górník odbędą się jeszcze spotkania: Społem Łódź — AZS Warszawa, Lublinianka — AZS Wrocław, Polonia Warszawa — Wisła Kraków, Wybrzeże Gdańsk — Legia Warszawa.

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpia. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwartym meczem II-ligowców Stal Ostrowiec przystępuje na własnym boisku Słesze Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (S)

Oba mecze Lech — Górník Wałbrzych rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwa mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły I-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górník Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór

W II lid

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 19.30 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Mada-
me Butterfly” (przedst. sprzeda-
ne); OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — g. 11
i 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Krajobraz po bit-
wie”; KOSCIAN: „Nie drażnić
cioci Leontyny”; LESZNO: „Poje-
dynek w słońcu”; NOWY TO-
MYŚL: „Krew na śniegu”; OBOR-
NIKI: „Białe wilki”; SREM: „Do-
czekać zmroku”; ŚRODA: „Za-
wodowcy”; SZAMOTULY: „Wiel-
ka miłość”; WĄGROWIEC: „Bar-
barella”; WRZEŚNIA: „Ostatni
świadek”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Japonia wczoraj i dziś” cz. I.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05
Pięć minut o gospodarce; 8.10 Mo-
zaika muzyczna; 8.44 W kilku tak-
tach, w kilku słowach; 8.54 Apetyt
wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla
kl. VI „To też są grzyby”; 9.30
Isaac Albeniz: opr. Fr. Frück de
Burgos; Cadiz i Sevilla z Suity
Hiszpańskiej; 9.40 Dla przedszkoli
„Korale pani Jesieni”; 10.05 „Sko-
ła Janczarów” odc. 2 książki; 10.25
Konc. Ork. PR i TV w Krakowie;
10.50 Polskie Tańce Ludowe; 11
Dla szkół średnich „Szerzenie o
trudnych sprawach”; 11.20 Dedy-
kujemy II zmianie — konc. roz-
rywkowy; 11.45 Postęp w gospo-
darstwie domowym; 12.25 Więcej
lepiej, taniej; 13 Dla kl. I-II „Z
czego składa się piosenka”; 13.20
Swojskie melodie z Zespołu „A-
kordionistów T. Wesołowskiego”;
13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich;
14 Jedno takie zwykłe życie — rep.
literacki; 14.30 Muzyka polska;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn
popularno-naukowy; 16.30 Popo-
łudnie z młodzieżą; 16.50 Magazyn
muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyk.
i Aktualn.; 19.15 Aud. TWP — Jak
zdobycie wiedzy i wykształce-
nie?; 19.30 Konc. żywe; 20.25
Rytmy i piosenki znaną Weltaw; 21
Ze wsi i o wsi z cyklu: „25”;
21.15 Gra Zespołu B. Hardego; 21.25
Pięć minut o wychowaniu; 21.30
Teatr PR „Studio Współczesne”
„Najciekawszy dzień życia” mikro-
sluchowski; 22 Magazyn stu-
dencki; 23.15 Z twórczości kame-
ralnej F. Schuberta; 0.10 Program
nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.53.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.10 Nowości wydaw-
nictwa poznańskiego; 8.35 Echo
Itali; 9 Muzyka polska; 9.35 Z ży-
cia ZSR; 9.55 Rewia instrumentów;
10.25 „Kameleon” opow. z
tomu „Ryba i słońce”; 10.45 Utwor-
y Telemanna i Bartoka; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.15 „Podró-
że perławskie” — opow.; 13.30
Wielkopolskie melodie ludowe;
13.40 „Opuszczenie oddziału” —
fragm. mikroopowieści; 14.05 Konc.
rozrywk.; 14.45 Błektina szafeta;
15 Śpiewa Chór dziewcząt im. Z.
Kodyaly z Budapesztu; 15.20 Muzyk.
francuska; 17.15 „Poznańska ama-
zonka”; 17.25 Pozn. Konc. Zyczeń;
17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton
aktualny S. Kubiaka; 18.20 Sonda
— dzw. magazyn ekono.-spół-
19.15 Język angielski; 19.30 VIII
Międzynar. Konkurs Pianistyczny
im. F. Chopina. Transm. z sali
Filharmonii Narodowej z przesu-
chań III etapu; 22.27 Wiadom. spor-
towe; 22.30 Rewia ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.05 Na białych i czarnych
klawiszach; 8.35 Muzyczna poczta
UKF; 9 „Maigret w pensjonacie”
— odc. 18 pow.; 9.10 Turniej ork.
rozrywk.; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45
Piosenki wylizanki; 10 Sonaty
Domenica Scarlatti; 10.35 Wszyscy
dla pań; 11.45 „Anna Karenina” odc. 17;
12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13
Na poznańskiej antenie; 15 Ani sło-
wa o Morzu Czarnym — gawęda;
15.10 F. Liszt — I konc. fortep.
Es-dur; 15.35 Bosonogi profesor —
opowiada K. Skórniński; 15.50 Fran-
cuskie nowości piosenki; 16.15
Nasz rok 70-ty; 16.30 Tańce anty-
czne; 16.45 Bluesy po polsku; 17.05
Quodlibet — czyli co kto lubi;
17.30 „Maigret w pensjonacie”
— odc. 19 pow.; 17.40 Wolne żarty;
muzyczny; 17.55 Studio pod
nervą; 18.15 Historia sie powtarza;
Własta Pruchowa i Jan Hammer;
18.35 Mini-max — wydanie dla fono-
amatorów; 19 Powieść w wyd.
dzw. „Piękny pan”; 19.30 Historia
sie powtarza; Dawid i Igor Ojstra-
chowicz; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Uchem słonia — program
muzyczny; 20.25 Jest tylko czas
dla ludzi — rep.; 20.45 Impresje
na temat Beatlesów — gra K. Sa-
dowskiego; 20.55 Zielone jak... 21.05
Wiek Jazzu; 21.40 Po włosie do
kłębka — gawęda; 21.50 Ope-
ra — C. Debussy „Peleas i Me-
lisanda”; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieszczów — Harry Belafonte;
22.15 Trzy kwadransy Jazzu; 23
„Wiaz” — wiersze A. Sтерна; 23.05
Konc. tylko dla melomanów „Do-
kumenty miłości”; 23.50 Śpiewa
Glenn Yarbrough; 24 Wiadom.
Radio ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 8.30, 10.30,
12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 X 1970 Nr 252 (8290)

„Łowy na lisa” uświetniły jubileuszowe obchody Osiecznej

Na zakończenie trwających w ub. tygodniu obchodów, zwi-
ązanych z 600-leciem nadania Osiecznej praw miejskich odby-
ła się tam pierwsza tego typu impreza harcerska pod krypio-
nimem „Łowy na lisa ZHP — Osieczna 70”. W imprezie u-
dział wzięli przedstawiciele Główniej Kwatery ZHP, Komen-
dy Chorągwi, przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego,
władz politycznych i administracyjnych Osiecznej i powia-
tu leszczyńskiego.

Impreza poprzedzona została
złożeniem przez delegację har-
cerzy wieńców przed tablicą
pamiątkową, ku czci rozstrze-
lanych przez hitlerowców
mieszkańców Osiecznej w
1939 r.

W „Łowach na lisa” udział
brały zespoły harcerskich klu-
bów łączności z Rawicza, Sre-
mu, Leszna i dzielnicy Poznań-
-Widła. Zadaniem zawodników
było odszukanie na 5-kilome-
trowej trasie legowiska 3 ukry-
tych „lisów” które na przemian
nadały swoje sygnały. W
konkurencji zespołowej zwycię-
żył Poznań przed Rawicem i
Sremem, w indywidualnej —
najlepszymi okazali się Ta-

deusz Nędza z Leszna oraz Da-
nuta Jakubowska i Andrzej Ma-
tuszewski z Rawicza.

Obserwatorzy zawodów
stwierdzili doskonale opanowa-
nie przez młodzież harcerskich
klubów łączności tej interesu-
jącej dziedziny łączności. Impre-
za „Łowy na lisa” przyczyniła
się do propagandy łączności ra-
diowej wśród młodzieży oraz
zmobilizowała do utworzenia
drużyny harcerskiej w Sanato-
rium Przeciwrzeumatycznym
dla Dzieci z Osiecznej. Organi-
zatorzy imprezy spotykali się
na każdym kroku z wielką po-
mocą i życzliwością miejscow-
ych władz, co miało niewiary-
pliwie wpływ na systematycz-
ną atmosferę zawodów.

Z Szamotuł

O dobry start do zadań przyszłej 5-latki

Przedsiębiorstwa powiatu szamotulskiego uzyskały w ostat-
nim 5-leciu korzystne wskaźniki ekonomiczne, szczególnie
dzięki ulepszeniu metod planowania i zarządzania. Zadania
roku bieżącego większość zakładów wykonuje zgodnie z przy-
jętym planem.

Komisje zakładowe przygo-
towwały propozycje wprowa-
dzenia bodźców materialnego
zainteresowania. I tak: w
Wielkopolskich Zakładach
Przemysłu Tłuszczowego, ze
względem na planowaną wy-
mianę ekstrakcji na ciągłą,
która ma nastąpić w roku 1973,
komisja miała poważne trud-
ności z ustaleniem odpowied-
nich zadań. Zakłady Żywno-
wo-Młynarskie, przyjęły jako
wskaźnik syntetyczny — wy-
nikowy poziom kosztów. Po-
prawę tego wskaźnika uzyska-
ła się poprzez zwiększenie ilości
produkcji, obniżenie kosztów
obrotu towarowego i wzrost
wydajności pracy.

Pomimo opóźnionego termi-
nu oddania do eksploatacji
nowo wybudowanego zakładu,
Przedsiębiorstwo Obróbki Me-
tali we Wronkach ma dobre
wyniki produkcyjne. Praca ko-
misji polegała tu na zbadaniu
rezerw, istniejących w zakła-
dzie na poszczególnych odcin-
kach pracy. Efektem prac ko-
misji w PBRol było opracowa-
nie programu poprawy działal-
ności przedsiębiorstwa, które
przewiduje w pierwszych la-
tach przyszłej 5-latki przeję-
cie na rentowną działalność.
Prace komisji POM w Ostro-
rogu koncentrowały się na

Odznaczenia dla działaczy spółdzielczych

Podczas obrad Rady Okręgu
Centrali Spółdzielni Ogrodni-
czych w Poznaniu, poświęco-
nych omówieniu wyników sku-
pu owoców i warzyw za 3
kwartały br. wręczono również
odznaczenia państwowe pra-
cownikom tego pionu. Krzyż
Kawalerski Orderu Odrodze-
nia Polski otrzymał prezes Re-
jonowej Spółdzielni Ogrodni-
czej w Kościanie Kazimierz
Lewandowski, a Złoty Krzyż
Zasługi wręcono Franciszko-
wi Szambelańczykowi wicepre-
zesowi do spraw handlu gnie-
źnieńskiej RSO. (emp)

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia tech-
niczne kl. VIII — „Nowoczesny
system produkcji”; 10.25 — „Po-
dróż posłubna” — film z serii
„Szczęście małżeńskie” — odc. IV;
10.50-12.15 — „Dziewczyna dla
Czندی” — fab. film czechosł.
(wznowienie); 12.45-13.15 — Przy-
spobienie obronnie kl. I-III lic.
„Współczesne środki napadu i ra-
żenia”; 15.20 — Politechnika TV
— Matematyka I rok — „Układy
równań liniowych” cz. II oraz
„Wektory” cz. I; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla dzieci „Pora na Teles-
fora”; 16.50 — „Nowy płaszcz Buratini-
” — film z serii „Przemyślenia Buratini-
” oraz „Kowboje” film TVP z
serii „Dzieci z naszej szkoły”;
17.30 — Nie tylko dla pań; 17.50 —

przygotowaniu dokumentów
ekonomiczno — technicznych,
stanowiących podstawę do opra-
cowania nowego systemu
wynagrodzeń. Zakład spodzie-
wa się uzyskać w latach od
1971 do 1975 poważne efekty
finansowe. (mr)

Gdy dziecko czeka na drodze

Ubiegłej jesieni i zimy roz-
brajały był na szosach wid-
oków zatrzymanego się auto-
busu poza przystankami na
sygnali dzieci, zdążących do lub
ze szkoły. Realizowano piękne
hasło: „Dziecko na drodze”.
Dlatego to hasło „żyło” przez
jeden tylko sezon?

W sobotę 17 bm. na trasie
Srem — Kórnik trójka skulo-
nych pod drzewem dzieci szkol-
nych czekała na autobus. Nie
miały odwagi iść dalej, bo
deszcz siąpił bez przerwy, a one
były już przemoczone. Wresz-
cie pokazał się autobus wycho-
dzący ze Sremu do Kórnika o
godz. 12.50. Trzy rączki wycią-
gnięte w górę prosiły o zatrzy-
manie. Niestety, twarde prze-
pi sy drogowe każą choć na mo-
ment zamknąć oczy kierowcy,
by nie widzieć przemoczonych
i zziębniętych dzieci. Miejsca
w autobusie było jeszcze pod-
 dostatkiem, ale ponieważ moż-
na zająć tylko 8 miejsc sto-
jących — próżne błagania.

Jak długo czekały jeszcze
dzieci i na który z kolei auto-
bus — nie wiemy, ale zastana-
wiali się chyba, dlaczego tylko
w ubiegłym roku okazywano
im troskę. (sn)

Odpowiadamy

Mariola z Gniezna. — Kursy dla
kandydatek, które chcą pracować
w charakterze stewardessy, orga-
nizują Polskie Linie Lotnicze
„LOT”, w zależności od konkre-
tnych potrzeb. Kandydatki muszą
posiadać znajomość przynajmniej
2 obcych języków zachodnich.
Egzaminy są konkursowe. (2603)

Magazyn Medyczny; 18.25 — Gra-
my o telewizor — teleturizm; 18.45
— „Pedagogika i literatura” —
program z udziałem prof. K. Wy-
ki, W. Machajka i W. Maciaga;
19 — Kronika Tygodnia; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Po-
dróż posłubna” — film z serii
„Szczęście małżeńskie” — odc. IV;
20.30 — „Kraj” — tygodnik spo-
łeczno-polityczny; 21.10 — Teatr
TV — Edward Zbyszewski — „Tropi-
nia dni dziesięć”. Reż. — T. We-
ronikiewicz; 22.20 — Dziennik;
22.40-23.45 — Politechnika —
(powt.).

SOBOTA: 10-11.20 — „Siódmy
rok miłości” — film fab. prod.
NRD (wznowienie); 11.55-12.25 —
Dla szkół — Wychowanie obywat-
elskie kl. VIII „Nasza Rada”;
12.45-13.15 — Dla szkół — Geogra-

Warto dodać, że w czasie
uroczystości jubileuszowych
Osiecznej, w dniach 10 do 18
bm. działała w tym mieście
harcerska stacja krótkofalowa
HKL Leszno. W tym okresie
stacja przeprowadziła 230 po-
łączeń z 30 krajami, informu-
jąc o jubileuszu Osiecznej. (z)

Posel Szczerbal wśród aktywu gospodarczego Gniezna

Wczoraj przebywał w Gnie-
źnie posel tego okręgu, prze-
wodniczący Prezydium WRN
w Poznaniu — Franciszek
Szczerbal. Interesował się on
przebiegiem prac inwestycyj-
nych na węzle PKP, Gnieźnień-
skich Zakładach Garbarskich i
Wielkopolskich Zakładach
Mechanizacji Budownictwa
(ZREMB). Posel spotkał się na
stepnie z aktywnym gospodar-
czym miastem. W spotkaniu,
które odbyło się w Prezydium
MRN, uczestniczyli m. in. I se-
kretarz KP PZPR Stanisław
Kulesza oraz przewodniczący
Miejskiej i Powiatowej Rady
Narodowej — Zdzisław Ba-
rański i Józef Ignasiak.

Aktualne problemy miasta
przedstawił przewodniczący
Miejskiego Komitetu FJN, dr
Marian Jasko. W czasie dysku-
sji posel Franciszek Szczerbal
ustosunkował się do poruszo-
nych zagadnień. (zk)

KLUCZE DO NOWYCH MIESZKAN

OBORNIKI. W ubiegłym tygod-
niu wręczone klucze do 60 miesz-
kań nowo wybudowanego bloku
na osiedlu przy ul. Młyńskiej w
Obornikach. Jest to już siódmy
blok wzniesiony na tym osiedlu.
Wybudowała go Powiatowa Spół-
dzielnia Mieszkaniowa. Obecnie
trwa przeprowadzka lokatorów do
nowych mieszkań. (bop)

DLA ZDROWIA DZIECI

WRZEŚNIA. Ostatnio odbyło się
połączone posiedzenie dwóch ko-
misji PRN we Wrześni: Zdro-
wia i Opieki Społecznej oraz Os-
wiaty, Kultury, Wychowania Fi-
zycznego i Sportu. Analizowały
one sytuację w zakresie higieny
szkolnej. Stwierdzono stały
wzrost jej poziomu mimo pewnych
jeszcze potrzeb natury organiza-
cyjnej i kadrowej. (jac)

JESIEŃ OCZAMI MILUSIŃSKICH

OBORNIKI. W parku Powiatow-
ego Domu Kultury, zorganizowa-
no w minioną niedzielę interesu-
jącą imprezę — konkurs rysunko-
wy dla dzieci pt. „Jesienne bar-
wy naszego miasta”. Uczestniczy-
ło w nim 18 maluchów, którzy
wykazali się dużą pomysłowością
i poczuciem piękna. Najlepsze
prace nagrodzono. (bop)

POPULARNOŚĆ PRASY RADZIECKIEJ

KOŚCIAN. Oddział Powiatowy
PUPIK „Ruch” w Kościanie za-
wsze zajmował czołowe miejsce w
dziedzinie upowszechniania prasy
radzieckiej. Na podstawie przyje-
tych zamówień na rok 1971 widać,
że prenumerata jeszcze wzrosła.
Największą poczytnością cieszą się
w Kościanie: „Sputnik”, „Ko-
bieta Radziecka” i „Sowietskij
Sojuz”.
Wzrastające zainteresowanie
młodzieży szkolnej ma pionierska
prasa radziecka. (zi)

WYPEŁNIAJĄ DZIECIOM WOLNY CZAS

WĄGROWIEC. Towarzystwo
Przyjaciół Dzieci skupia w pow.
wągrowieckim 1123 członków zrę-
szonych w 16 kołach miejskich i
12 wiejskich. Z jego inicjatywy
w ramach akcji letniej zorganizowa-
ne były w tym roku dziecięce
w Morakówku i Czeszewie oraz
wczas w mieście przy POM-ie,
Wągrowiec, w Wągrowcu — Osa-
da oraz przy ul. Łąkowej.
TPD opiekuje się placami gier

fia kl. VIII — Algieria; 15.20 —
TV Kurs rolniczy — „Aktualne za-
gadnienia polityki rolnej”; 15.55 —
Film krótkometrażowy; 16.10 —
„Rolnictwo wczoraj i dziś”; 16.30 —
Dziennik; 16.45 — Dla młodych
widzów — „Konkurs 5 milionów”;
17.45 — Magazyn turystyczno-kra-
joznawczy; 18.10 — „Serenada” —
film prod. radz.; 18.35 — Pegaz —
magazyn kulturalny pod red. S.
Kuszeńskiego; 19.20 — Dobranoc;
19.30 — Monitor; 20.20 — „Gallus
Show” — Scenariusz i reż. — Ol-
ga Lipińska. Scenografia — J. Go-
rardowski. Wykonawcy: L. Cerny,
K. Sienkiewicz, B. W. W. Pokora
i B. Łazuka; 21.10 — Dziennik; 21.25 —
„Na wypadek nieszczęścia” —
film prod. franc.; 23.20 — „Julie
London i jej goście” — film roz-
rywkowy.

Już niegroźny



Rozpoczął się sezon polowań. Oprócz trofeów dostarczają one
niebawem emocji, szczególnie gdy przeciwnikiem myśliwego
jest niebezpieczny dzik. Często pozornie martwy zrywa się i
rani znajdujących się w pobliżu ludzi. Tym razem strzał był
celny.

Fot. — Moroz

ROŚNIE POPULARNOŚĆ KSIĄŻKI TECHNICZNEJ

KOŚCIAN. Trwają Dni Książki
Technicznej. W zakładach pracy i
instytucjach powiatu kościańskiego
zorganizowano okoliczności-
we wystawy książek, często połą-
czone z kiermaszami. Nabyć na
nich można różne publikacje ze
wszystkich dziedzin techniki. Ca-
łością bardzo udanej w tym roku
akcji kieruje kościański „Dom
Książki”.

Na wystawie księgarni „Domu
Książki” w Kościanie przedstawi-
no wiele ciekawych i nowych pu-
blikacji technicznych. Uwagę przy-
kuwają estetycznie wydane słowni-
ki, encyklopedie i poradniki z
różnych dziedzin techniki.

Warto podkreślić, że poważne
zasługi na polu krzewienia i po-
pularyzacji książki technicznej w
powiecie kościańskim mają kol-
porterzy zakładów, przyzakładowe
biblioteki i punkty biblioteczne
oraz koła organizacji technicznej
i kluby racjonalizatorów. (zi)

Z Kościana

Opieka zdrowotna w szkołach przedmiotem kontroli radnych

Wspólne inicjatywy i przedsięwzięcia radnych z Komisji
Zdrowia, Zatrudnienia i Pomocy Społecznej oraz Komisji
Oświaty i Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Kościa-
nie, należą już do dobrej tradycji.

Ze Środy

Spotkanie junaków z żołnierzami

Z inicjatywy zakładowego
Klubu Kulturalno-Oświatowe-
go PB Rol. w Środzie i 47 OHP
ZMS i ZMW odbyło się spot-
kanie junaków tego hufca z
przybyłymi przedstawicielami
wojska. Spotkanie to od-
było się z okazji świę-
ta Ludowego Wojska Pol-
skiego i w ramach dekady
otwarcia II Festiwalu Kulta-
ralnego Związków Zawodo-
wych. Na program imprezy
złożyły się wspomnienia kom-
batantów II wojny światowej
— kapitana pilota Hieronima
Kowalskiego — syna pułku,
plk. Edwarda Nesterowicza i
mjr. Teodora Węglarskiego.
Przybyli przedstawiciele WP
zostali uhonorowani srebrny-
mi odznakami OHP.

W części artystycznej wyświetlo
no dokumentalny film pt. „Mie-
dzy wrześniem a majem”, i nastę-
pnie zakładowy teatr amatorski
„Scena Młodego Robotnika” przed-
stawił opowieść poetycką „Wier-
by Polskie” Tadeusza Kubiaka.
Impreza zakończył montaż piosen-
ek wojskowych w wykonaniu
miejscowego zespołu muzyczno-
wokalnego „B-Tony”. (rk)

Ostatnio np. obie Komisje,
działające pod przewodnictwem
radnych: Stanisława Ław-
niczaka i Aleksandra Kubisa,
przeprowadziły szereg kontroli
stanu opieki zdrowotnej nad
dziećmi i młodzieżą w szko-
łach powiatu.
Stwierdzono między innymi,
że poziom opieki lekarsko-
higienicznej jest w powiecie ko-
ściańskim zadowalający. Sieć
szkolnej służby zdrowia obej-
muje 7 gabinetów lekarskich i
tyleż stomatologicznych, obsłu-
giwanych przez 14 lekarzy
i 7 pielęgniarek-higienistek.
W ośrodkach, które nie
dysponują własnymi gabi-
netami, kompleksowe bada-
nia młodzieży szkolnej prze-
prowadzają lekarze rejonowi i
objazdowe ekipy lekarskie. W
minionym roku szkolnym prze-
badano ponad 14 tys. uczniów,
co stanowi ponad 90 proc. o-
gółu młodzieży szkolnej.

Po analizie aktualnej sytu-
acji radni PRN działający w
obu wspomnianych komisjach,
sprecyzowali kierunki rozwo-
ju szkolnej służby zdrowia na
najbliższą przyszłość. Planowa-
no zamierzenia obejmują m.
in. stworzenie w Kościanie
wzorcowego gabinetu higieny
szkolnej, zwiększenie liczby
lekarzy zatrudnionych w szko-
lnej służbie zdrowia i organiza-
cję ambulanse lekarskiego do
prowadzenia badań w szko-
łach zbiorczych. (zi)